Zwarte i jednolite szeregi PPS witają XXVII Kongres Polski

REDAKCJA i ADMINISTRACJA:

Kraków, Rynek Główny 30. Telefony redakcji: 556-53; 585-10; — Telefon administracji 587-60: — wewn. 23

Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18

Administracja czynna w godz od 9—16, w soboty od 9—15

Dziś 8 stron

Cena 3 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Rok 56 | Kraków, 14 grudnia 1947 r. | Nr. 341

Biuro informacyjne ONZ powstanie w Warszawie

NOWY JORK. — Sekretarz generalny ONZ, Trygve Lie, oświadczył, że w ciągu miesiąca stycznia roku przyszłego otwarte zostanie biuro informacyjne ONZ w Moskwie.

Jednocześnie Trygve Lie zapowiedział bliskie otwarcie podobnego biura w Pradze i w Warszawie.

Wrocław

POD ZNAKIEM KONGRESU PPS

Tysiące pepesowców i delegacje zagraniczne w stolicy Ziem Odzyskanych

WROCŁAW. — Cały Wrocław żyje rozpoczynającym się dnia 14. bm. Kongresem PPS. Ze wszystkich zakątków kraju zjechało tysiące Pepesowców. Są to nie tylko członkowie Rady Naczelnej i delegacji, lecz i liczni goście. — OM TUR-owcy ZNMS-owcy oraz członkowie partii, którzy samorzutnie przybyli o Wrocławia. Całe życie przedkongresowe koncentruje się w lokalu WK PPS przy ul. Nanklera. Tu mieści się Biuro Kongresowe, tu pracuje przybyły z Warszawy sztab funkcjonariuszy CKW, którzy przy pomocy miejscowego WK, zakończyli już wszystkie przygotowania. W sobotę rano przybyli członkowie władz naczelnych Partii. Zamieszkali oni w reprezentacyjnym hotelu „Monopol", w którym rozmieszczone zostały także delegacje zagraniczne.

Jako pierwszy gość zagraniczny przybył przedstawiciel holenderskiej partii socjalistycznej Joej. W godzinach popołudniowych przybył do Wrocławia sekretarz generalny CKW tow. premier Cyrankiewicz i przewodniczący CKW tow min. Rusinek.

Dowiadujemy się o spodziewanym lada chwila przyjeździe delegacji czechosłowackiej partii socjaldemokratycznej w składzie tow. tow. Leichmana i Vilim.

„Izwiestia" o znaczeniu zawartych umów

Europa Południowo-Wschodnia na drodze pokoju

Tradycje „beczki prochu" zostały przełamane

MOSKWA. — Nawiązując do układu węgiersko - jugosłowiańskiego i bułgarsko - jugosłowiańskiego, „Izwiestia' stwierdzają, że zawarcie tych układów i to między państwami, które do niedawna jeszcze rozdzielała linia frontu, świadczy, iż [illegible] mogą istnieć sprzeczności [illegible]

Dziennik radziecki przypomina, iż w swoim czasie kraje bałkańskie basenu naddunajskiego stanowiły przysłowiową beczkę prochu wskutek tego, iż rządziły w nich reakcyjne kliki, które nie służyły interesom tych narodów, lecz interesom kapitału zagranicznego.

Wyzwolenie się narodów Europy południowo-wschodniej spod przemocy kapitału obcego i ich wkroczenie na drogę demokracji ludowej zlikwidowało wszystkie sztuczne przegrody, jakie dzieliły je w ciągu dziesięciolecia.

Wskazując na nieprzychylną ocenę tych paktów przez prasę brytyjską i amerykańską, dziennik radziecki p[illegible] **wiem pakty bałk[illegible] znaleźć uznania w oczach tych, którzy pojmują „współpracę europejską" jako przekształcenie Europy w dodatek surowcowo-rolniczy do zamerykanizowanej, przemysłowej „bizonii", oraz w rynek zbytu dla wyrobów amerykańsko-niemieckich monopolów."**

„Autorom planu Marshalla — piszą „Izwiestia" — nie dają widocznie spokoju wspomnienia o zarosłych już chwastem bałkańskich szlakach monopolistów niemieckich, którzy wzamian za żywność i surowce przemysłowe zbywali w Jugosławii i w pozostałych krajach bałkańskich... harmonijki i inną tandetę".

ZSRR – najwierniejszy sojusznik

Tow. Fierlinger o sojuszu czechosłowacko-radzieckim

PRAGA (PAP). Były wicepremier rządu czechosłowackiego — Fierlinger, opublikował artykuł pt. „Najwierniejszy Sprzymierzeniec", w którym omawia znaczenie sojuszu czechosłowacko - radzieckiego, oraz politykę ZSRR na rzecz ogólnoświatowego pokoju.

Na wstępie artykułu Fierlinger stwierdza, że Czechosłowacja, świadoma grożącego jej niebezpieczeństwa niemieckiego, przeciwstawia się zdecydowanie wszelkiej propagandzie w kraju i zagranicą, skierowanej przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Posiadamy sojusz ze Związkiem Radzieckim — stwierdza Fierlinger — z państwem, które się szybko konsoliduje i zadziwi cały świat w najbliższych latach nowymi wielkimi sukcesami. ZSRR nie grozi żaden wyzysk gospodarczy, natomiast cień tego kryzysu pada na państwa kapitalistyczne.

Pragniemy wierzyć — pisze w zakończeniu autor — że mocna, pokojowa polityka Związku Radzieckiego odniesie wreszcie zwycięstwo nad międzynarodową reakcją i że wszyscy wielcy sprzymierzeńcy z okresu ostatniej wojny wkroczą znowu na drogę ścisłej wzajemnej współpracy.

Warunki pomocy dla Francji, Włoch i Austrii

Zakupy za pożyczkę tylko w USA

WASZYNGTON — Na łącznym posiedzeniu obu izb Kongresu a[illegible]rykańskiego, wyrażono zgodę n[illegible] tychmiastowe przyznanie 150 milionów dolarów z 530 milionów, jakie uchwalono dla Francji, Włoch [illegible] Austrii w ramach tymczasowej pomocy Postanowiono również, ż[illegible] moc tymczasowa ma być zakończona 31 marca 1948 r. oraz, że jedynie 10 proc. towarów zakupionych [illegible] życzki amerykańskiej, może by[illegible] bytych poza Stanami Zjednoczony[illegible]

Podpisanie układu handlowego

[illegible]a a ZSRR

MOSKWA. (PAP) — W wyniku [illegible] kpwań, prowadzonych między r[illegible] dzieckim ministerstwem handlu za[illegible]lezn**ego i czechosłowacką delegacją handlową, podpisano 11 grudnia w Moskwie układ o wymianie towarowej między ZSRR a Czechosłowacją na okres 1948 do 1952.**

Ogólna wartość dostaw z każdej strony w okresie 1949 do 1951 wy[illegible] około [illegible] miliardów koron czeskich rocznie, przy czym obie rządy będą dążyły do zwiększenia z roku [illegible] rok obrotów towarowych.

Przerwa w obradach 4-ch ministrów

LONDYN. — Ministrowie spraw zagranicznych czterech mocarstw odroczyli swe następne posiedzenie do poniedziałku po ożywionym przebiegu piątkowej sesji popołudniowej w sprawie niemieckich odszkodowań wojennych.

Głównym punktem dyskusji było, czy towary wyrobione w Niemczech, mają być wywożone czy też użyte na zapłacenie kosztów okupacyjnych Niemiec.

Min. Mołotow powtórzył stanowczo żądanie otrzymania odszkodowań niemieckich bez zwłoki.

Plan antyinflacyjny Trumana

odrzucony przez Kongres

WASZYNGTON. (PAP) — Walka między prezydentem Trumanem a republikańską większością kongresu w sprawie uchwalenia środków zaradczych przeciwko inflacji — weszła w stadium decydujące. Republikanie odrzucili zdecydowanie 10-punktowy program Trumana, przewidujący kontrolę rządu nad gospodarką amerykańską, występując z własnym programem walki z inflacją.

Program ten opiera się na dwóch zasadniczych punktach. Pierwszy z nich przewiduje „dobrowolne umowy" przemysłu dla rozdziału tych artykułów, które nie pokrywają zapotrzebowania na rynku krajowym, co wpłynąć na zahamowanie zwyżki cen. Drugi punkt mówi o wyjęciu tych umów spod przepisu ustawy antytrustowej, zakazującej wszelkich porozumień przemysłu dla przydziału artykułów i regulacji cen. Program republikanów idzie całkowicie po linii, nakreślonej przez wielki przemysł.

Coraz więcej Amerykanów w Turcji

MOSKWA. — Donoszą z Ankary, że do stolicy Turcji przybyła wojskowa misja amerykańska, złożona z 11 wyższych oficerów z generałem Mac Brayd na czele.

Równocześnie do Stambułu przyjechał z Aten szef amerykańskiej [illegible]sji greckiej Crisol. Oświadczył [illegible] że przyjazd jego ma na celu zacieśnienie stosunków między Turcją a Grecją.

Dalsze odgłosy mowy Wallace'a w Itaca

Sprawa trzeciej partii coraz szerzej dyskutowana w USA

NOWY JORK. (PAP) — W miarę zbliżania się kampanii wyborczej w USA w związku z zakończeniem w przyszłym roku kadencji prezydenckiej Trumana, coraz większe zainteresowanie skupia się wokół utworzenia trzeciej partii i wysunięcia kandydatury Wallace'a na prezydenta.

Według panującej opinii, nowa partia miałaby poważny wpływ na wynik wyborów prezydenckich, ponieważ Wallace posiada wielu zwolenników, szczególnie w stanach: Nowy Jork, Illinois i Kalifornii.

Według „Associated Press", Wallace oświadczył na konferencji prasowej w Ithaca, że sprawa pokojowej polityki USA będzie stanowić podstawowe zagadnienie w przyszłorocznej kampanii wyborczej.

Plan obrony Szwecji

SZTOKHOLM. (PAP) — Po dwuletnich studiach opublikowano w Szwecji nowy plan obrony narodowej, oraz projekt budżetu na sfinansowanie tego planu. Projekt może ulec jeszcze pewnym [illegible]

Pepesowcy z woj. krakowskiego

Uwaga!

Zbiórka wszystkich wyjeżdżających na manifestację w związku z Kongresem do Wrocławia we wtorek, dnia 16. 12. o godz. 23, przed gmachem dworca głównego w Krakowie.

Członkowie powiatowych komitetów Chrzanów i Olkusz wsiadają do pociągu w Trzebini o godz. 1.30; członkowie komitetów pow. Biała i Żywiec w Katowicach, o godz. 2, dnia 17. 12. b. r.

Bliższych informacyj, w związku z wyjazdem udziela oddział pol.-prop. Wojewódzkiego Komitetu PPS w Krakowie.

Nowe rozruchy w Indiach

LONDYN. Z New Delhi donoszą, [illegible] w Bangalore — w państwie Mi[illegible]sore doszło do nowych rozruchów, w wyniku których 8 osób zostało zabitych, a 77 rannych. Walki między Hindusami a Muzułmanami toczą [illegible]

„... 55 LAT ISTNIENIA PPS. W SŁUŻBIE DLA LUDU I POLSKI."

Program XXVII Kongresu PPS

Program XXVII Kongresu PPS we Wrocławiu, który odbędzie się w dniach 14, 15, 16 i 17 grudnia br. przedstawia się, jak następuje:

I DZIEŃ — 14 XII. 1947 r.

Otwarcie Kongresu nastąpi o godz. 10 rano w Gmachu Państwowego Teatru Dolnośląskiego przy ul. Świdnickiej. Po odegraniu hymnów robotniczych Kongres powoła prezydium, a następnie resztę programu dnia wypełnią przemówienia powitalne.

II DZIEŃ — 16 XII. 1947 r.

Początek obrad o godz. 9 w Gmachu Politechniki Wrocławskiej. Porządek dzienny: 1) Wybór komisji mandatowej, statutowej, wnioskowej i matki; 2) Sprawozdanie polityczne; 3) Sprawozdanie o sytuacji gospodarczej; 4) Sprawozdanie organizacyjne; 5) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i Centralnego Sądu Partyjnego; 6) Dyskusja.

III DZIEŃ — 16 XII 1947 r.

Początek obrad w gmachu Politechniki o godz. 9 z następującym porządkiem: 1) Uchwalenie statutu partyjnego; 2) Uchwalenie tez programowych; 3) Wybór władz partyjnych; 4) Wolne wnioski.

IV DZIEŃ — 17 XII. 1947 r.

O godz. 10 rano złożenie wieńca na grobie Lassala przez delegatów Kongresu. O godz. 12 wielkie zgromadzenie w hali Stulecia przy ul. Zygmunta Wróblewskiego. Bezpośrednio po zgromadzeniu przemarsz ulicami miasta i defilada.

Uroczyste otwarcie

Akademii sztabu generalnego

WARSZAWA — Minister Obrony Narodowej, Marszałek Polski Michał Żymierski, dokonał w dniu 12 grudnia otwarcia Akademii Sztabu Generalnego w Warszawie.

Przybyłego na uroczystość Prezydenta RP. powitał Marszałek Żymierski w otoczeniu generalicji.

Po omówieniu przez Marszałka Żymierskiego celów i zadań nowej uczelni, przemówił komendant i rektor Akademii gen. dyw. Zarako-Zarakowski, omawiając strukturę organizacyjno - naukową Akademii Sztabu, po czym wykład inauguracyjny na temat „Nauka a obronność kraju" wygłosił dyrektor nauk płk. dypl. J. Kuropieska.

Uroczystym podpisaniem aktu otwarcia Akademii przez Prez. Bieruta i Ministra Obrony Narodowej zakończono uroczystość.

Prezydent RP wpisał do księgi pamiątkowej następujące słowa:

„Życzę Akademii Sztabu Generalnego pomyślnej pracy nad przygotowaniem najwyżej wykwalifikowanych kadr, które stojąc na czele Odrodzonego Wojska Polskiego, zabezpieczają obronność naszej Ojczyzny".

Warszawa, 12. 12. 1947 r.

(—) Bolesław Bierut

Żywotne sprawy w uchwałach ZZPP

WARSZAWA — W drugim dniu obrad plenum Zarządu Związku Pracowników Państwowych — odbyła się obszerna dyskusja, która wykazała wielkie zrozumienie uczestników Zjazdu dla istoty zadań ruchu związkowego oraz solidarność delegatów z linią polityczną rządu i kierownictwem ruchu zawodowego.

Zjazd przyłącza się do ogólnej akcji współzawodnictwa pracy i wzywa Prezydium Zarządu Głównego do opracowania form i metod współzawodnictwa przystosowanych do zawodu pracownika biurowego. Zjazd wzywa Zarząd Główny do poczynienia usilnych starań u władz naczelnych dla zrównania uposażeń pracowników państwowych I i II instancji z uposażeniami pracowników III instancji oraz do dalszego kontynuowania akcji urealnienia płac oraz do przyspieszenia zmiany pragmatyki służbowej.

Endo-sanacja współpracowała z Niemcami

List Mikołajczyka do delegata rządu londyńskiego dokumentem haniebnej zdrady

Po dodatkowych zeznaniach Lipińskiego, jakie miały miejsce podczas rozprawy piątkowej, prokurator ujawnił sensacyjny dokument. Jest to list z dnia 22 czerwca 1942 r., skierowany do delegata rządu na kraj i podpisany pseudonimem „Stem". Pseudonimu tego używał Stanisław Mikołajczyk. List zawiera cały szereg rozkazów-instrukcyj dla delegata rządu, a w 15 punkcie tego pisma powiedziane jest dosłownie: „Proszę wyjaśnić okoliczności odnośnie pobytu w Polsce Rydza-Śmigłego i czynników sanacyjnych, współpracujących, według naszych informacji, z Niemcami, na podstawie przeprowadzonego porozumienia i ugody z Piaseckim oraz Lipińskim". List ten pochodzi z archiwum delegatury rządu na kraj, odczytanie jego zrobiło na sali sądowej ogromne wrażenie.

Abrońca Lipińskiego, adw. Maślanko, stwierdza, iż w tym czasie, kiedy list był pisany, Lipiński przebywał jeszcze w Budapeszcie i nie mógł zawierać żadnych porozumień z Niemcami. Ponadto zdaniem obrońcy, należałoby wyjaśnić, o którego Piaseckiego chodzi i ewentualnie, i o ile to możliwe, zawezwać go na świadka.

Obrońca suponuje także, że zdanie Mikołajczyka o Lipińskim mogło być podobne, jak sąd Lipińskiego o Mikołajczyku. Może tu chodzić o wzajemnie oskarżenie niezgodnych w swych poglądach polityków.

Wywodom obrońcy sprzeciwił się prokurator Zarakowski, który powiedział, iż Mikołajczyk tak samo jak ukrywał dokument Cadogana w sprawie naszych granic zachodnich, tak samo zataił sprawę współpracy z Niemcami endeków i sanatorów, z którymi po powrocie do kraju pragnął się porozumieć.

Sąd udał się na naradę, po czym ogłosił, że przed powzięciem decyzji postanowił zażądać od Lipińskiego dodatkowych wyjaśnień.

— O jakim Piaseckim jest mowa w liście Mikołajczyka — pyta przewodniczący.

— Chodzi o Juliana Piaseckiego, przed wojną wiceministra komunikacji.

— Czy Julian Piasecki wchodził w skład konwentu?

— Nie. Był jego zagorzałym przeciwnikiem.

— Czy Piasecki był oskarżonym na Węgrzech?

— Tak.

Adwokat Maślanko zgłosił wniosek o powołanie na świadków: płk. Radosława i zamieszkałego w Katowicach Janusza Kowalczyka, którzy w roku 1942 wraz z Lipińskim przebywali na Węgrzech.

Sąd ponownie udał się na naradę, po czym ogłosił postanowienie dopuszczenia dowodu z pisma Mikołajczyka, jako dokumentu naświetlającego atmosferę, panującą w okresie okupacji wokół osoby Wacława Lipińskiego i Juliana Piaseckiego.

MIKOŁAJCZYK PRZYZNAJE

zatajenie listu Cadogana

LONDYN. (PAP) — B. dyplomata brytyjski, L. W. Carruthers, oddał do dyspozycji redaktora londyńskiego miesięcznika „New Poland" — Stewarta Valgara, kopię listu, który otrzymał od Mikołajczyka już po jego ucieczce z Polski.

W liście tym Mikołajczyk, odpowiadając na list Carruthersa, stwierdza wyraźnie, że zataił treść listu Cadogana do Romera, gdyż był związany tajemnicą wobec rządu brytyjskiego.

Oto tekst listu Mikołajczyka do Carruthersa w dosłownym tłumaczeniu:

„Kenton, 22 listopada 1947 r.

Szanowny Panie! Dziękuję Panu za list, mam nadzieję, że w międzyczasie czytał Pan już moje oświadczenie w sprawie listu Sir Alexandra Cadogana z listopada 1944 r. do ówczesnego ministra spraw zagranicznych, p. Tadeusza Romera. Pismo to jest niewątpliwie autentyczne i treść jego była znana obecnemu rządowi polskiemu jeszcze przed moją ucieczką z Polski. Tym niemniej był to dokument tajny i dlatego nie mogłem opublikować go bez zgody rządu Jego Królewskiej Mości. Obecnie sytuacja uległa zmianie i nie mam już powodu ukrywania treści tego pisma.

Łączę wyrazy poważania

(—) **Stanisław Mikołajczyk."**

W liście, załączonym do redaktora „New Poland", p. Carruthers, który żywo interesuje się zagadnieniami polskimi, stwierdza, że pismo Cadogana **zawiera nie tylko zgodę rządu Jego Królewskiej Mości na granice Polski nad Odrą, lecz również wiążącą obietnicę zagwarantowania tej granicy. Przez to nakłada na Wielką Brytanię obowiązek, z którego nie może się wycofać bez poważnej ujmy dla swego honoru.**

Niezagwarantowanie przez Wielką Brytanię nowej granicy polskiej na Zachodzie, zdaniem autora listu, może stać się causa causans trzeciej wojny światowej, która, m. i., niewątpliwie doprowadziłaby do starcia z powierzchni ziemi Wielkiej Brytanii.

Krytykując ostro fultońskie przemówienie Churchilla, w którym zaatakował on zachodnie granice Polski, Carruthers podkreśla z naciskiem: „Pismo Cadogana stwierdza ponad wszelką wątpliwość, iż rząd brytyjski, na którego czele stał wówczas Churchill, uważał tak znaczne przesunięcie granic Polski na zachód za słuszne i sam je popierał. Słowa Churchilla, poświęcone tej sprawie w Fulton, uważać należy zatem za cyniczne i perfidne posunięcie wobec sojusznika. Słowa te nabierają szczególnego posmaku w świetle wyraźnego zobowiązania Mikołajczyka do utrzymania treści listu Cadogana w tajemnicy, wskutek czego rząd polski nie mógł publicznie zaprotestować przeciwko tej zdradzie.

Podkreślając, że odmowa zagwarantowania granicy nad Odrą podyktowana jest pewnymi względami politycznymi, Carruthers przypomina, że to właśnie Churchill w Poczdamie upoważnił rząd polski do wysiedlenia ludności niemieckiej z dzielnic nadodrzańskich w celu osiedlenia tam ludności polskiej.

Nie ulega wątpliwości — stwierdza p. Carruthers — **że Odra stanowi jedyną granicę, którą Polacy byliby w stanie obronić się przeciwko niemieckiemu „parciu na Wschód".**

Palestyna krwawi

JEROZOLIMA (PAP) — Żydowska organizacja obronna „Haganah" przechodzi do rozległej kontrakcji w odpowiedzi na wystąpienia arabskie. Na terenie całego kraju oddziały tej armii atakowały transport arabski. Według dotychczasowych doniesień, podczas tych ataków zginęło 30 Arabów.

Ubiegłej nocy Żydzi uzbrojeni w granaty ręczne i broń automatyczną atakowali Arabów w wiosce Tireh w pobliżu Haify, zabijając 12 Arabów i raniąc 6. Również według obliczeń urzędowych w ciągu ubiegłych 24 godzin zabitych zostało ogółem 37 osób, w tym 25 Arabów i 12 Żydów.

20 ofiar samolotu USA

NOWY JORK (PAP). — We czwartek wieczorem amerykański samolot wojskowy typu „Dakota" uległ katastrofie i spłonął w pobliżu lotniska w Memphis. Samolot, który wracał z El Passo (Teksas) do Aberdeen (Maryland) wiózł na pokładzie 20 wojskowych.

Żadnemu z pasażerów samolotu nie udało się uratować. Dotychczas wydobyto spod szczątków samolotu 13 zwęglonych ciał.

400 tysięcy ton cementu hutniczego

będzie produkował Goleszów

GOLESZÓW (H) Goleszowska Fabryka Portland Cementu w Goleszowie, podległa Państwowemu Zjednoczeniu Fabryk Cementu w Sosnowcu pierwsza spośród 12 istniejących w Polsce cementowni, ukończyła roczny plan produkując 131.200 ton cementu i 127.400 ton klinkieru cementowego (półprodukt). Nadwyżka produkcji do końca bieżącego roku wyniesie od 10 do 12 procent. Z uwagi na powyższe osiągnięcia, pragniemy kilka słów poświęcić samej fabryce.

Należy ona do rzędu tych, które na skutek wyczerpywania się pokładów wapienia, w najbliższej okolicy zmuszone są szukać go gdzie indziej. W tym celu prowadzone są obecnie prace nad budową nowej kolejki linowej, która pozwoli na dostarczenie surowca z odległego o 3 kilometry kamieniołomu w Górnej Lesznej. Oddanie kolejki do użytku nastąpi z końcem przyszłego roku.

Celem zapewnienia fabryce zupełnej rentowności projektuje się przestawienie obecnej produkcji cementu portlandzkiego, na produkcję cementu hutniczego. W ten sposób pozwoli się fabryce na osiągnięcie pełnej produkcji, którą oblicza się na około 400.000 ton rocznie. Ponieważ jednakże przejście na produkcję cementu hutniczego wymaga znacznych inwestycyj, dlatego też produkcja ta będzie mogła być podjęta dopiero w latach następnych.

Słodycze tylko na kartki

lub w sklepach PPC

WARSZAWA — Centrala Sprzedaży Państwowego Przemysłu Cukierniczego wstrzymała w okresie świątecznym sprzedaż cukierków i czekolady dla sklepów prywatnych. Powodem tego kroku było przeznaczenie całej bieżącej produkcji 40 państwowych fabryk na świąteczne zaopatrzenie kartkowe ludności pracującej.

Oprócz przydziałów kartkowych ludność będzie mogła zaopatrywać się w słodycze na Boże Narodzenie w licznych sklepach, sprzedających wyroby Państwowego Przemysłu Cukierniczego po ściśle ustalonych przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu cenach.

Z PRASY ZAGRANICZNEJ

Wyścig do żłobu

La tribune des Nations

uchyla rąbka tajemnicy tego, co się dzieje za kulisami Białego Domu i Kongresu w Waszyngtonie, w związku z debatą nad planem Marshalla.

„Ogromna stawka polega na tym, kto będzie dyrygował realizacją planu Marshalla. Członkowie Kongresu, dostojnicy Departamentu Stanu, koła bankierskie i przemysłowe, związki zawodowe i farmerskie licytują się w tej partii politycznego pokera, chcąc zapewnić sobie maximum wpływu w łonie przyszłej władzy administracyjnej, która będzie kontrolowała wykonanie planu. Chodzi tu przecież o równoczesną kontrolę amerykańskiego handlu zagranicznego przez najbliższe lata za pomocą kontroli wywozu, oraz o prawie absolutną kontrolę cen na rynku wewnętrznym. Zrozumiemy to na przykładzie zboża: w ramach planu Marshalla eksport zboża do Europy obejmie jedną trzecią całej produkcji zbożowej w USA. Ten, kto będzie kontrolował zakupy zboża na rynku amerykańskim, będzie mógł regulować dowolnie ceny podstawowych artykułów żywnościowych: chleba i mąki w całych Stanach i ten moment może okazać się decydujący w czasie wyborów prezydenckich, kiedy to ceny produktów rolnych rozstrzygają o wielomilionowych głosach farmerów Stanów Środkowych i Zachodnich".

Na łamach przeglądu prasy przytoczyliśmy opinię Winthrope'a, przywódcy bankierów amerykańskich, który domagał się przekazania realizacji planu Marshalla w ręce wielkiego kapitału.

„Ta propozycja spotkała się z ostrym sprzeciwem kół postępowych. Borle, zwolennik rooseveltowskiego New Dealu, szef partii liberalnej w N. Jorku zdemaskował machinacje konserwatystów, którzy chcą przez plan Marshalla dostać się do „żłobu", najbardziej obfitego w historii Ameryki.

Trudno dziś przewidzieć, kto w Kongresie odniesie zwycięstwo. Można jednak oczekiwać, że Republikanie, którzy mają większość w obu izbach zrobią wszystko, by z sesji specjalnej uczynić kampanię wyborczą. Ich szef senator Taft atakuje plan Marshalla w jego obecnej formie i propozycje republikańskie będą oparte na raporcie komisji Hestera. Redaguje je obecnie Alan Dulles, brat osławionego Fostera i autor planu przeobrażenia Ruhry „w serce gospodarcze Europy".

To wyjaśnia nam, dlaczego odbudowa przemysłu stalowego i węglowego Niemiec stawiana jest przez Republikanów na pierwszym miejscu. Wystąpienia Wandenberga potwierdzają to, że w przekonaniu Republikanów sprawa Niemiec i pomoc dla Europy stanowią jedną całość. Tego samego zdania jest zresztą i Harriman, na którego sprawozdaniu opiera się obecny plan Marshalla. Harriman przyznaje Niemcom pierwsze miejsce w hierarchii potrzeb".

Polska wypożycza Czechosłowacji tabor kolejowy

PRAGA (ZAP) — Prasa czeska notuje z uznaniem pomoc, jakiej doznaje Czechosłowacja ze strony Polski. Mianowicie od 27 listopada br. przewozi się z Polski do Czechosłowacji 15 tysięcy ton ziemniaków i 6 tys. ton kapusty. Koleje polskie wypożyczyły kolejom czeskim 1.000 wagonów kolejowych, aby umożliwić przewiezienie tego transportu przed nadejściem mrozów.

Londyn zadowolony z rozmów w Moskwie

LONDYN. (SAP) — Dzienniki londyńskie witają z zadowoleniem wyniki rozmów, przeprowadzonych przez min. Wilsona w Moskwie i wyrażają nadzieję, że układ handlowy radziecko - brytyjski pozwoli w przyszłości na zrealizowanie „porozumienia bardziej ogólnego pomiędzy W. Brytanią i ZSRR".

TADEUSZ ĆWIK
Sekretarz OKW PPS

Partia tradycji i szkoła doświadczeń

Jesteśmy Partią która posiada tradycję. Najlepsze nasze tradycje związane są z postaciami Stefana Okrzei, Barona, Montwiłła-Mireckiego, Barlickiego, Niedziałkowskiego, Staśka Dubois, Ignacego Daszyńskiego i z postaciami innych, nieugiętych bojowników, znakomitych trybunów ludu, mądrych i dalekowzrocznych przywódców i organizatorów klasy robotniczej, dla których sprawa naszej Partii, sprawa Niepodległości i Socjalizmu była sprawą ich całego życia.

W dziejach Polskiej Partii Socjalistycznej były również chwile porażek i klęsk, były okresy błędów i zdrad. Działali ludzie, którzy zadawali Partii ciosy w plecy w najbardziej decydującej chwili, paraliżując jej poczynania. Zawsze jednak dzięki klasowemu instynktowi mas pracujących Polska Partia Socjalistyczna powracała na swą chlubną pozycję Partii niepodległościowej i prawdziwie socjalistycznej.

Jechał „czerwonym tramwajem" Polskiej Partii Socjalistycznej do stacji Niepodległość — Józef Piłsudski, który nadużył jej haseł i organizacji dla obcych klasie robotniczej celów.

Partia pozostała jednak nadal wierną tradycji i bogatsza o jeszcze jedno doświadczenie.

Stanął na baczność przed Piłsudskim Jędrzej Moraczewski, który nie tylko zmarnował te olbrzymie możliwości, jakie istniały przed socjalizmem, ale podniósł rękę przeciwko własnej Partii.

Partia pozostała jednak nadal, a i to doświadczenie pogłębiało świadomość socjalistyczną jej dołowych szeregów.

Kiedy przed wrześniem 1939 roku przywódcy prawicy socjalistycznej — Pużak, Kwapiński, Zaremba, Pragier, Arciszewski usiłowali niedopuścić do powstania szerokiego frontu demokratycznego przeciwko dyktaturze sanacji, wtedy olbrzymia większość dołów partyjnych wraz z przywódcami lewego skrzydła Partii, kierowanego przez Norberta Barlickiego, Stanisława Dubois, Adama Próchnika, parła do stanowczej walki przeciwko reżymowi sanacyjnemu, do jednolitego frontu klasy robotniczej i odnajdywała w walkach 1936 roku swoje rewolucyjne tradycje.

Kiedy Pużak, Zaremba i inni po klęsce wrześniowej przekreślili starą nazwę Polskiej Partii Socjalistycznej, rozwiązali ją i powołali nową organizację WRN, związaną z sanacyjną organizacją wojskową i wywiadowczą — lewicowi socjaliści pracowali nad zjednoczeniem Polskiej Partii socjalistycznej, szukając jednocześnie porozumienia z komunistami.

Kiedy przywódcy WRN przeszli do obozu renegatów socjalizmu i śmiertelnych wrogów Polski Ludowej, Polska Partia Socjalistyczna śmiało weszła na drogę jednolitego frontu klasy robotniczej i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim.

W zjednoczonej Polskiej Partii Socjalistycznej znaleźli się nie tylko ci, którzy w okresie okupacji mieli realną perspektywę i byli przygotowani ideologicznie i politycznie, ale i ci wszyscy PPS-owcy, którzy nawet w okresie okupacji działali w WRN-ie- lecz w momencie odrodzenia niepodległości stanęli na gruncie koncepcji lewicy socjalistycznej. Do pracy nie stanęli ci, dla których socjalizm był tylko szyldem, czy „czerwonym tramwajem", jak, Zaremba, Pużak, Ciołkosz, Arciszewski i Kwapiński, którzy stanęli na służbie endecko-sanacyjnego bloku podziemnego.

Wszelkie próby rozbicia nie powiodły się.

Polska Partia Socjalistyczna stała się Partią, liczącą setki tysięcy członków, zdobyła zaufanie wszystkich warstw Narodu Polskiego i pozostała wierną ideałom Niepodległości i Socjalizmu.

W obliczu XXVII Kongresu Polskiej Partii Socjalistycznej możemy stwierdzić, że masy członków Partii wyciągnęły wszystkie wnioski z błędów przeszłości, że szeregi nasze są obecnie zwarte i jednolite.

Jan Żerkowski

Wkład PPS w ruch spółdzielczy

O wkładzie pracy PPS w ruch spółdzielczy prasa socjalistyczna pisała już wielokrotnie — z różnych okazji. Kiedy jednak przed Kongresem czyni się podsumowanie wszystkiego, czego dokonała nasza Partia, nie można pominąć jej ogólnego dorobku na odcinku spółdzielczym.

Polska Partia Socjalistyczna bierze udział w pracy spółdzielczej prawie od początku swego istnienia. Dość wspomnieć, że prawie wszyscy wybitni pionierzy spółdzielczości spożywców wyszli z szeregów naszej Partii. Dzięki też naszej Partii w okresie podczas pierwszej wojny i bezpośrednio po niej spółdzielczość robotnicza w Polsce rozbudowała się szeroko, uzupełniając akcję związków zawodowych w dziedzinie polepszenia położenia klasy pracującej. Wielu naszych towarzyszy wzięło udział w założeniu i prowadzeniu Związku Robotniczych Spółdzielni w latach 1919-1925.

W połączonym Związku „Społem" [illegible] 1925 r. obok normalnej pracy musieliśmy prowadzić walkę o światopogląd i ugruntowanie wpływu spółdzielczości robotniczo - socjalistycznej we wspólnym Związku, gdzie przeważały wówczas wpływy neutralnych i prawicowych spółdzielców.

Ważnym momentem naszej [illegible] było powstanie Sekcji Spółdzielczej przy TUR w 1937 r. Grono Towarzyszy jako to St. Szwalbe, Edward Osóbka - Morawski, A. Próchnik, J. Żerkowski i inni — rozpoczęło energiczną akcję celem pogłębienia ideologii socjalistycznej w ruchu spółdzielczym i przygotowania kadr dla nowego ustroju Polski.

W 1944 — 1945 r. po zwycięskiej dla świata pracy wojnie, Polska Partia Socjalistyczna w zgodnej współpracy z innymi partiami demokratycznymi zajęła się pracą odbudowy i rozszerzania odcinka spółdzielczego w trójsektorowym ustroju gospodarczym Polski Ludowej.

Dokonana w ciągu ostatnich 3 lat praca spółdzielcza w Polsce przedstawia się niezwykle poważnie. Na pierwszym miejscu w całym ruchu wysuwają się spółdzielnie miejskie i robotnicze. Ledwie wegetujące przed wojną, dziś wszystkie są wielkimi organizacjami gospodarczymi. 1.500 spółdzielni robotniczych fabrycznych i miejskich posiada około 8.000 sklepów, dużą liczbę wytwórni i rozwiązuje — w myśl interesów świata pracy — zagadnienie dostarczenia po cenie sprawiedliwej — artykułów spożywczych, ale także w coraz większej mierze — wszystkiego, co rodzinie robotniczej w życiu jest potrzebne.

W spółdzielniach robotniczo - miejskich obecnie pracuje wielka liczba naszych towarzyszy. Wysuwa się tutaj na czoło Warszawa, gdzie działalność towarzyszy z PPS zarysowuje się coraz silniej. Dalej w Łodzi w Powszechnej Spółdzielni Spożywców — nasi towarzysze w ścisłej łączności z towarzyszami z PPR — rozbudowują tę wielką i pożyteczną placówkę łódzką. Na terenie Krakowa zarówno w Związkowej Spółdzielni Kolejarzy, jak i w Spółdzielni „Pracy" przeważa działalność członków PPS. Krajowa Spółdzielnia Spożywców Kolejarzy, to silnie rozwijająca się placówka, od kilku dziesiątków lat prowadzona przez pepesowców.

Takie ośrodki spółdzielcze, jak Bydgoszcz, Toruń, Gdańsk, Gdynia, Wrocław, Szczecin, Poznań, Rzeszów, Piotrków, Częstochowa, Zagłębie Dąbrowskie, Bytom, Opole i wiele wiele innych, to przede wszystkim wytężona praca naszych towa[illegible]

Osobną pozycję w dorobku PPS na terenie spółdzielczym stanowią spółdzielnie mieszkaniowe w Warszawie, Gdyni, Krakowie. Szczególnie spółdzielnia żoliborska, Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa, w pielęgnowaniu jedności klasy robotniczej, w przygotowaniu kadr dla nowego ustroju — posiada zasługi na [illegible]

Wpływy PPS sięgają również do spółdzielczości wiejskiej. Wybory do samorządu „Społem" wykazały, że pepesowcy, jako działacze spółdzielczy cieszą się popularnością także wśród spółdzielni wiejskich. Ma to już i będzie miało w przyszłości duże znaczenie dla zbliżenia chłopa i

(Dokończenie na str. [illegible])

Z naszego stanowiska

XXVII KONGRES PPS

Dzisiaj rozpoczyna swe obrady we Wrocławiu 27 Kongres PPS. Zbierają się na nim czołowi działacze naszej Partii, obdarzeni mandatem zaufania ze strony wielosettysięcznej rzeszy partyjnej, upoważnieni przez nią do powzięcia decyzji w sprawach statutowych, ustalenia też programu partyjnego oraz wytyczenia generalnej linii naszej Partii w ogólnopaństwowych sprawach wewnętrznych oraz w polityce międzynarodowej.

Pięknie są zapisane karty historii PPS, długą już drogę odbyła nasza Partia w służbie polskiej klasy robotniczej. Historia minionych lat nie przesłania nam jednak żywego nurtu dnia dzisiejszego, zasługi z przeszłości powiększają skalę naszych obowiązków, popełnione błędy stanowią treść nauki, którą należy pamiętać i wyciągać z niej wnioski.

Dla ustalenia drogi w przyszłość — do Socjalizmu — Partia musi posiadać wyraźnie sformułowane tezy swego programu, wytyczone cele i określone zadania. Zebrani na Kongresie delegaci z całego kraju będą radzić nad tymi sprawami. Do obrad wniosą swą wiedzę i doświadczenie, kierować nimi będzie pragnienie, aby znaleźć rozwiązania najbardziej odpowiednie, zbrojni będą zaufaniem olbrzymich mas zorganizowanych towarzyszy, miłością dla Ojczyzny i wiarą w lepszą przyszłość klasy robotniczej w państwie, opartym na zasadach sprawiedliwości społecznej i równości obywatelskiej.

Aby uzyskać zakreślone cele, aby móc podołać ciążącym na niej obowiązkom, Partia musi dysponować sprawną organizacją partyjną w całym państwie. Dalsze podniesienie poziomu ideowego i organizacyjnego szeregów partyjnych będzie miał na uwadze nasz Kongres przy obradach nad sprawami statutowymi. Ideowy i uświadomiony, karny towarzysz partyjny oraz sprawnie działająca sieć organizacji partyjnych na wszystkich szczeblach — oto zasadniczy warunek, niezbędny wymóg, aby PPS mogła należycie spełniać rolę, która jej przypada zarówno z tytułu jej przeszłości historycznej jak również i pozycji, którą zajęła w Polsce powojennej.

Partia, która pragnie wykonać swój program, dopiąć celów, które stoją przed nią partia, która ponosi odpowiedzialność za rozwój i przyszłość naszego państwa, za rolę, która jest w nim przeznaczona dla klasy robotniczej, może realizować swoje zadania przez powołanych i wyznaczonych przez siebie ludzi. Nie na wszystkich odcinkach naszego życia państwowego zasada należytego współudziału PPS jest odpowiednio przeprowadzona. Kongres nie może zajmować się szczegółowymi rozwiązaniami w tej sprawie, niewątpliwie jednak ustali w tym zakresie odpowiednie ogólne wskazania dla nowowybranych naczelnych władz partyjnych.

Kamieniem węgielnym, na którym została oparta cała koncepcja Polski powojennej, Polski Ludowej, jest jednolity front klasy robotniczej, współpraca obydwu partii robotniczych PPS i PPR. Stwierdziliśmy już niejednokrotnie, że nie jest to zasada, wynikająca z doraźnej taktyki. Jest to wspólna koncepcja obydwu partii, w której należyte sformułowanie znalazła zbiorowa wola proletariatu polskiego. Z tej zasady wynikają wszystkie prawa i wszystkie obowiązki dla obydwu partii. Jednolitemu działaniu partii robotniczych zawdzięczamy wszystkie dotychczasowe osiągnięcia Polski Ludowej, zarówno w kraju, jak i na terenie międzynarodowym. Dalsza współpraca, pogłębiona, rozszerzona i usprawniona jest gwarancją pełnej realizacji celów, do których zmierza klasa robotnicza w Polsce.

W polityce międzynarodowej opieramy się na zawiązanej w toku wspólnej walki z hitlerowskim najeźdźcą przyjaźni z Rosją Radziecką. Rozbudowaliśmy i umocniliśmy nasze stosunki z narodami słowiańskimi i ze wszystkimi państwami, które swój ustrój oparły na zasadach demokracji ludowej. Pragniemy szczerej, lojalnej współpracy ze wszystkimi narodami miłującymi pokój. Z niepokojem obserwujemy wzrost wpływów czynników imperialistycznych w Stanach Zjednoczonych i próby podziału świata na dwa zwalczające się bloki.

Sianie niezgody między narodami może na poważny szwank narazić sprawy pokoju, którego pragną narody całego świata. Uważamy, że najpoważniejsze sprawy, choćby najbardziej skomplikowane, można rozwiązać drogą porozumienia i współpracy wielkich mocarstw. W takim ujęciu i przy tym rozwiązaniu jest gwarancja, że przy wszystkich rozstrzygnięciach będą należycie respektowane również interesy państw mniejszych. Z rozdźwięków na terenie międzynarodowym korzyść mogą odnieść tylko Niemcy, którzy marzą o odwecie, o uzyskaniu ponownie przodującej roli w Europie.

XXVII Kongres PPS odbywa się we Wrocławiu. Ten fakt ma swoją wymowę polityczną. Będziemy obradować na terenie Ziem Odzyskanych, które powróciły do Macierzy dzięki przewidującej polityce polskiej demokracji, a odbudowane są dzięki ofiarnym wysiłkom klasy robotniczej i nieustępliwej postawie całego narodu. Dzisiaj już Ziemie Odzyskane i Ziemie Dawne stanowią nierozerwalną całość państwa polskiego.

Nasz Kongres oceni dotychczasowy dorobek Partii i wytknie dalszą drogę na przyszłość. Będziemy radzili nad sprawami Partii i klasy robotniczej, z której wyszliśmy, którą reprezentujemy i reprezentować będziemy, umacniając wytrwale fundamenty naszego Państwa, budując w nim Socjalizm.

Kongresowi we Wrocławiu życzymy pomyślnych obrad, będących wyrazem uczuć polskiej klasy robotniczej.

Powrót min. tow. Rapackiego
po zawarciu umowy polsko-włoskiej

WARSZAWA — Po dwudniowym pobycie we Włoszech powrócił do Warszawy min. Żeglugi Adam Rapacki.

W czasie pobytu we Włoszech min. Rapacki zwiedził przemysł stoczniowy w Neapolu, Livorno, Spezzi, Genui i Monfalcone oraz porty w Neapolu, Savonie, Genui.

— Podczas mego pobytu we Włoszech — oświadczył min Rapacki — podpisana została umowa pomiędzy Zjednoczeniem Stoczni Polskich, a Towarzystwem „Ansaldo" SA w Genui na odcinku wykonywania planów i rysunków okrętowych dla ZSP przez „Ansaldo", a ponadto przewiduje zatrudnienie pewnej ilości polskich inżynierów i techników w stoczniach „Ansaldo", z drugiej zaś strony umieszczenie w Stoczniach polskich szeregu wysoko wykwalifikowanych techników wło-[illegible]

Wkład PPS w ruch spółdzielczy

(Dokończenie ze str. 3)

robotnika oraz dla wyrównania istniejących jeszcze różnic interesów między wsią i miastem — na gruncie konkretnej współpracy gospodarczej.

Wreszcie niezaprzeczoną zasługą PPS wraz z bratnią PPR i innymi partiami demokratycznymi — jest wielka rozbudowa Centrali Gospodarczej Związku „Społem". Jest ona rezultatem dojrzałości mas pracujących w Polsce do ujmowania we własne ręce zadań na skalę ogólnonarodową. „Społem" wraz ze zrzeszonymi w nim spółdzielniami może śmiało stanąć na czele, jako chlubne osiągnięcie Polski Ludowej. O ile przed wojną udział obrotów wszystkich central spółdzielczych wynosił 2 proc. dochodu społecznego, to obecnie obrót „Społem" dochodzi do 20 proc. tego dochodu.

Ważna rola PPS w ruchu spółdzielczym nie jest dziełem [illegible] ku. Oddolna, związana z m[illegible] praca spółdzielni odpowiada [illegible] kom naszej Partii PPS, chce w [illegible] w spółdzielczości w pełni w[illegible] ną demokrację gospodarczą i [illegible] ny sektor, uzupełniający [illegible] zorganizowanego spółdzielczego społeczeństwa, gospodarczy potencjał [illegible] — w tych dziedzinach, [illegible]e spółdzielczość może być zasto[illegible]ana z pożytkiem dla całego na[illegible]

Mimo wielkich [illegible] Spółdzielczością w Polsce, a tym samym i przed PPS na terenie spółdzielczym, stoją ogromne zadania. Potrzeba włożyć nową treść w zmienioną ostatnio strukturę spółdzielczości, uchwaloną na II. Kongresie „Społem". Potrzeba rozbudować poszczególne działy pracy spółdzielczości, aby dominowały one — zgodnie z interesami ludności i zgodnie z dążeniami socjalistycznymi klasy robotniczej — nad inicjatywą prywatną. Potrzeba ostatecznie zespolić pracę spółdzielczości spożywców ze spółdzielczością pracy. Potrzeba wreszcie wcielić w życie myśl, aby w nowych warunkach w sektorze spółdzielczym utrzymana została jedność wsi i miasta.

MIMOCHODEM

„SUKCESY" FRANCUSKIE

W stosunkach między państwami obowiązują nie tylko traktaty, sojusze i porozumienia. Obowiązują również pewne formy przyzwoitego postępowania. Nie można sobie wyobrazić, aby istniał układ o przyjaźni i wzajemnej współpracy, a przestały obowiązywać najprymitywniejsze formy poprawnych stosunków.

Takie uwagi nasuwają się, kiedy się czyta kategoryczną notę Z. S. R. R. skierowaną jako odpowiedź na niedopuszczalne i niesłychane w swej formie wystąpienia władz francuskich w stosunku do radzieckiej misji repatriacyjnej i obywateli radzieckich we Francji.

Francja jest związana z Rosją Radziecką układem o przyjaźni i wzajemnej pomocy, pod którym podpisany jest gen. de Gaulle. Taki układ jest wyrazem nie tylko poprawności w stosunkach między państwami, ale czegoś o wiele więcej. Wynika to chociażby z samego tytułu.

Tymczasem Francuzi jednostronnie anulowali francusko-radzieckie porozumienie o repatriacji z czerwca 1945 r., oskarżyli dwóch członków radzieckiej misji repatriacyjnej o „wywrotową" działalność na swym terenie, a ponadto jeszcze aresztowali znaczną ilość obywateli radzieckich, przebywających we Francji. Przed tym jeszcze, w listopadzie bieżącego roku, oddział policji, liczący 2 tysiące ludzi z karabinami maszynowymi i czołgami otoczył obóz repatriantów radzieckich z Beregarais, w którym w danym momencie było wszystkiego kilka dziesiąt osób. Uczyniono to rzekomo, jak obecnie tłumaczą władze francuskie, dla zabrania z tego obozu .. troje dzieci, które tam podobnie bezprawnie przebywały.

Te wszystkie „zdecydowane" kroki władz francuskich zostały zastosowane bez żadnego porozumienia z ambasadą radziecką. Aresztowani obywatele radzieccy zostali pośpiesznie i w tajemnicy odtransportowani do radzieckiej strefy okupacyjnej w Niemczech.

Rząd ZSRR zupełnie słusznie nie ograniczył się tylko do ostrego protestu, ale ponadto odwołał swoją misję repatriacyjną z Francji, a analogiczną misję francuską, która przebywała na terytorium radzieckim wyprosił z granic ZSRR.

Niewątpliwie jednak Francuzi nie spodziewali się, że rząd radziecki zastosuje jeszcze bardziej nieprzyjemne dla nich środki. Otóż w tych dniach miała udać się do Moskwy francuska delegacja, aby podjąć pertraktacje z rządem radzieckim w sprawie dostawy zboża na potrzeby głodującej Francji. Okazuje się, że mimo serdecznych stosunków ze Stanami Zjednoczonymi i bardzo bliską współpracą trzeba jednak zboża szukać w Rosji.

Dnia 5 grudnia br. otrzymano w Moskwie propozycje rządu francuskiego w sprawie wydania wiz dla 18 członków francuskiej delegacji handlowej, ale rząd radziecki zdecydował delegacji nie przyjąć i wiz jej odmówiono. Pertraktacji więc wszcząć nie można, perspektywa uzyskania zboża z Rosji zawodzi.

Należy przypomnieć, że Francja na wiosnę tego roku, w okresie najcięższego przednówka uzyskała z Rosji 400 tysięcy ton pszenicy, dzięki której mogła rozwiązać najpilniejsze potrzeby swego rynku.

Ostatnie wypadki to jeszcze jedno z kapitalnych „zwycięstw", odniesionych przez Schumana. Brak dostaw zboża radzieckiego może jeszcze bardziej pogorszyć i tak już niezmiernie trudną sytuację gospodarczą Francji.

Również do serii kapitalnych „zwycięstw" tego rządu należy zlikwidowanie strajku robotników francuskich. Nastąpiło ono zresztą na skutek wezwania Generalnej Konfederacji Pracy, naczelnej reprezentacji związków zawodowych we Francji, po uzyskaniu od rządu zgody na określoną podwyżkę zarobków oraz zapłatę za dni strajku.

Jak donoszą jednak depesze próba sił, którą rząd chciał narzucić robotnikom francuskim kosztowała Francję bardzo drogo. Jej straty za okres trzechtygodniowego strajku równają się wysokości doraźnego zaopatrzenia, które Stany Zjednoczone obiecują w ramach planu Marshalla.

Tego rodzaju „sukcesy" mają swoją wymowę. Nie życzymy ich jednak narodowi francuskiemu!

1000 ton cukru z Polski dla Afryki

WARSZAWA — Z Gdańska odszedł do portów Afryki statek S/S „Mongolia", który zabrał ładunek 1000 ton cukru, pochodzącego z tegorocznej kampanii.

WIKTOR CZYK

W OBRONIE URZĘDNIKÓW

Zbliża się Boże Narodzenie, święto pojednania. Świąteczna atmosfera pojednawczości posiada ogromne znaczenie dla socjologów, ponieważ pozwala ona doszukać się pewnych nikłych wprawdzie, lecz istniejących dowodów istnienia wśród ludzi także ludzkich instynktów braterstwa i wzajemnego zrozumienia.

Pragnąc przyczynić się do zapanowania tej atmosfery zgody i przyjaźni, chciałbym wytłumaczyć przyczyny, [illegible]wodujące tak częste nieporozumienia i wzbudzające żal, jeśli nie złość, jednych ludzi wobec drugich. Francuzi powiadają: „Tout comprendre c'est tout pardonner" — wszystko zrozumieć to wszystko przebaczyć. Próbujmy więc zrozumieć.

Naturalnie brak miejsca nie pozwala zająć się wszystkimi i wszystkim, jednak ponieważ Boże Narodzenie jest również świętem miłosierdzia i pobłażania wobec ubogich nie tylko duchem ale i kieszenią, więc wezmę w obronę urzędników (chodzi w ogóle o wszystkich pracowników biurowych) i będę starał się tłumaczyć przyczyny ich błędów wobec bliźnich. Będzie to tym pożyteczniejsze, że jak do tej pory nie zanosi się na wspólną gwiazdkę urzędników i interesantów, za tym skoro opłatkiem dzielić się nie będą — niech przynajmniej nie mają do siebie żalu.

Poza tym, biorąc pod uwagę wzrastające szeregi inteligencji pracującej, stale zasilane przez inteligencję dotychczas wyczekującą, — taka krótka apologia będzie czynem społecznym i podniesie na duchu dziarskie kadry urzędnicze, które będą miały dowód, iż raz w roku koło Bożego Narodzenia ktoś się za nimi ujął i biorąc za temat felietonu potraktował odmiennie, a niżeli to się dzieje zawsze, kiedy z urzędników robi się rycerzy [illegible] i [illegible] tępych, opryskliwych oraz przedajnych gryzipiórków.

Musimy obrązować urzędników, zwanych pieszczotliwie urzędasami. Sądzę, że zechcą oni docenić moją odwagę cywilną i bohaterskie kruszenie kopii w ich obronie, co okażą mi przez przychylne ustosunkowanie się do mojej osoby, gdybym nie daj Boże musiał coś w najbliższej przyszłości załatwić w jakimkolwiek urzędzie.

Panowie, liczę, że w takim wypadku załatwicie mi każdą sprawę w ciągu trzech tygodni zamiast w pół roku, zwłaszcza jeśli sprawę normalnie można załatwić w pół godziny.

No, a teraz do dzieła. Skarżą się ludziska, że w urzędach każą im czekać. A po co są poczekalnie i korytarze? Poza tym, kto z kolegów w biurze może wiedzieć kiedy potrzebny referent wróci? Może akurat także wyszedł do innego urzędu i tam także musi czekać? A może jest w stołówce na zupce?

To wszystko trzeba odczekać i nie ma się czym denerwować. Nie wiadomo, czy w tej samej chwili urzędnik, na którego czekają interesanci sam się bardziej nie denerwuje, siedząc w gabinecie i słuchając pytań małżonki, gdzie to się wczoraj wieczorem zapodział, lub wije się z niepewności, czy prowadzona przez niego rozmowa telefoniczna zakończy się wreszcie umówieniem na randkę.

Drugi częsty zarzut wobec urzędników, to to, że są opryskliwi. Zupełnie zrozumiałe. Gdyby byli uprzejmi, to by mogli stracić poczucie własnej ważności, a interesantom zaraz by się w głowie przewróciło. Rozpowiadałby potem na lewo i prawo, jak to koło niego „skakali" w tym urzędzie. Zresztą im kto dłużej jest urzędnikiem tym doskonalej ma opanowaną organizację pracy, która jak wiadomo wymaga zwięzłości we wszystkim. Toteż początkowy zwrot wobec klientów „Służę panu uprzejmie, czym mogę panu dopomóc" — zmienia się w krótce w pytanie: „Słucham pana, w jakiej sprawie" później w krótce „O co chodzi", a wreszcie w najwłaściwszą formę: „Czego?". Proszę obliczyć jaka ekonomia czasu.

Jeśli ton pytania jest raczej chłodny, to należy go przypisać znajomości psychiki interesanta. Interesant ujęty ciepłym zapytaniem rozsiądzie się w fotelu, zacznie opowiadać o swoich kłopotach, wyspowiada się z trudności małżeńskiego pożycia, opowie o swoim udziale w powstaniu warszawskim, zanalizuje sytuację polityczną, namówi urzędnika do wstąpienia do swojego ugrupowania politycznego, jeśli ten jeszcze nigdzie do tej pory nie należał i wreszcie zapomni o co mu chodziło, wyjmie z teczki podanie, by sobie przypomnieć i je wręczyć, a wtedy okaże się, że to nie to podanie, nie w tej sprawie i nie w tym urzędzie.

PRZEGLĄD

Natomiast krótkie i zimne pytanie z miejsca przywołuje interesanta do porządku.

Jako jeszcze jedno usprawiedliwienie dla opryskliwości urzędnika to moment jego nastroju spowodowanego ewentualnie przez poprzedniego interesanta, jak np. wyżej scharakteryzowany, lub innego typu, który także może doprowadzić do napadu szału. Np przyjdzie taki zahukany obywatel, stanie w drzwiach odczeka pół godziny i zapyta: „Czy jest pan Pietruszka?" (widzi, że go nie ma). Któryś z urzędników odpowiada: „Nie, nie ma". — „A kiedy będzie?" — „O drugiej" — „A prędzej nie?" — „Nie". — „To znaczy, że wyszedł?" — „Wyszedł panie, wyszedł!" (zgrzyt zębami). — „A może jest gdzie w budynku?" — Mówiłem już panu, że wyszedł. Poszedł do województwa". — „Aha, wyszedł. To pewnie nie szybko wróci." — „No przecież mówiłem panu, że o drugiej dopiero." — „A racja, racja — o drugiej. A jak wróci, to będzie tutaj". — „Pa nie ile razy mam panu mówić, że będzie Jak wróci to będzie!" — „Przepraszam, a o której będzie?" — „O drugiej i proszę wyjść, bo nie mam czasu!". Człowieczek naciska kapelusz na uszy, dziękuje za informację i wychodzi. Za chwilę jest już z powrotem i pyta: „A czy pan [illegible] pewno, że będzie o drugiej?" ...I zaczyna na nowo.

Czy można wtedy wymagać od urzędnika uśmiechu na twarzy. Nie. — Raczej pistoletu w ręce.

No i wreszcie najpoważniejszy zarzut wobec wielu już nie tyle urzędników i pracowników biurowych ile samych biur, że nic w nich załatwić nie można. Zarzut naprawdę bezpodstawny.

Po pierwsze, czy urzędy są od załatwiania interesantów? W urzędach pisze się sprawozdania, sporządza okólniki, ustala wytyczne, je drugie śniadania w chwilach wolnych od „odwalania" morza papierków, biega się na zebrania i odprawy, a dopiero pozostały czas poświęcony jest załatwianiu interesantów. Po drugie, czyż nie ma przyjemniejszych lokali, w których można załatwiać sprawy i to nie z jakimś tam referenciną, ale od razu z jego szefem.

Tak, więc, jak Czytelnicy zauważyli zupełnie bezstronnie i rzeczowo uzasadniłem przyczyny i podstawy, które całkowicie tłumaczą sposób bycia urzędników w biurach, będących poza tym najmilszymi ludźmi pod słońcem i również narzekających na kolegów z innych instytucyj z chwilą, gdy sami występują w charakterze interesantów. O tych ich kolegach właśnie pisałem.

Interesant wypytujący się o pana Pietruszkę to także postać, której żaden z bywalców urzędów w sobie nie rozpozna, jak nie rozpozna siebie w osobie gaduły zwierzającego się urzędnikowi ze swoich prywatnych spraw. Ale poczytać o takich zawsze można...

Zwłaszcza, jeśli przyczyni się to do wzajemnego wybaczenia win w okresie świąt, by już w parę dni później można się równie wzajemnie denerwować. Urzędnicy, że „jeszcze się święta nie skończyły, a znowu już [illegible] niosą tych interesan[illegible] [illegible] dawno skończyły, a w urzędach nic załatwić nie można bo ten na urlopie, tamten [illegible]kompetentny, a jeszcze inne[illegible] się nie chce". Tak to już w [illegible] bywa.

Zamknięcie postępowania dowodowego w procesie oświęcimskim

Głos mają oskarżyciele

Przemówienie prok. NTN tow. Gackiego

KRAKÓW (k) — W sobotę orzeczeniem rzeczoznawcy gen. prof. Kudriawcewa, przewodn. radzieckiej komisji badania zbrodni hitlerowskich agresorów i ich wspólników, zamknięte zostało postępowanie dowodowe przeciw członkom załogi b. obozu koncentracyjnego w Oświę[illegible]

Wśród ogromnego napięcia i skupionej ciszy na przepełnionej publicznością sali zabrał głos prokurator Najwyższego Trybunału Narodowego tow. Henryk Gacki:

Najwyższy Trybunale Narodowy! We wstępnych przemówieniach oskarżycielskich zapowiedzieliśmy zaofiarowanie Wam Obywatele Sędziowie dowodu winy oskarżonych. Zadanie to skrupulatnie wypełniliśmy.

Przewód sądowy chwilami męczący, chwilami pełen wzruszeń i emocji przedstawił całą ohydę, potworność i nagość życia obozowego.

Zdajemy sobie jednak sprawę z tego, że były to tylko fragmenty odtworzone przez świadków po upływie dłuższego czasokresu, dzielącego przeżycia obozowe do chwili składania zeznań.

Bogata literatura, wspomnienia życia obozowego, nie dają też pełnego obrazu czym był istotnie hitlerowski obóz koncentracyjny i do jakich on służył celów. Śmiało rzec mogę, że nie ma tak silnego pióra, które by zdołało odtworzyć potworność dnia codziennego w obozie koncentracyjnym, trzeba było tam być, i widzieć to własnymi oczyma!.

Nauka zajmuje się zagadnieniem zwyrodnienia, i różne są w tej mierze teorie, lecz tak jak geniusz ludzki nie codzień się rodzi w danej epoce i danej społeczności ludzkiej, tak spotykaliśmy typy zwyrodniałe. Lecz tu uderza nas masowy objaw zwyrodnienia, znacznej części narodu niemieckiego, w okresie reżimu hitlerowskiego.

Gdzie tkwi przyczyna tego zjawiska? Nie uzurpuję sobie prawa rozwiązania tego zagadnienia przed Wami Obywatele Sędziowie i nie śmiem upraszczać go sobie, lecz zdaniem moim — przyczyna tkwi w strukturze psychicznej narodu niemieckiego poprzez odległe czasy Zakonu Krzyżackiego z sekularyzacji Prus, rządy Fryderyków, Bismarcka, a kończąc na wychowaniu w propagandzie teorii Rosenberga, największego filozofa hitleryzmu, w samej doktrynie hitleryzmu, której najwyższym autorytetem był sam fuehrer. I temu właśnie masowemu zwyrodnieniu uległ naród, który wydał wielkich filozofów i uczonych. Naród który zbrodnie podniósł do majestatu prawa!

Ogrom oskarżenia jest tak wielki że nie sposób jest wyliczyć wszystkich tych zbrodni, które są dziełem oskarżonych. I słusznie jeden ze świadków Krystyna Żywulska powiedziała, że wszyscy oskarżeni znęcali się, bili, poniewierali, mordowali, bo po to przyszli oni do obozu koncentracyjnego, bo taki przyświecał im cel, bo życie ludzkie w obozie było bezwartościowe, a wszystkie zagrządzenia i praktyki zmierzały do tego, by istotnie obóz, jak wyraził się komendant Fritsch można było przetrzymać najwyżej 2—3 miesiące.

I za to wszystko was oskarżamy oskarżamy was Mandel, Brandl i towarzyszki, że jako kobiety podeptałyście godność i wstyd kobiecy, podeptałyście uczucie matki do dziecka że bezlitośnie, bez zmrużenia powiek odrywałyście niemowlęta od piersi matki i wysyłały do gazu. Gdyście dokonywały masowych selekcji słabych wycieńczonych głodem kobiet i wysyłały na śmierć. Czy to nie wystarcza Obywatele Sędziowie? Czy innych dowodów chcecie żądać od nas?

Czy można sobie coś bardziej potwornego wyobrazić, że w operacjach skazywania chorych więźniów na śmierć, brali udział lekarze SS-mańscy, a niekiedy i z Wehrmachtu, ludzie z wyższym wykształceniem, doktoratami, którzy kiedyś składali przysięgę by nieść ulgę i pomoc chorym i nie przyspieszać momentu śmierci. Czyż to nie jest nowy objaw zwyrodnienia?

Gdy pisze w swym pamiętniku pełen cynizmu dr Kremer, uczony niemiecki, podwójny doktor, docent Uniwersytetu, jednego z najstarszych Uniwersytetów w Niemczech, czy to Obywatele Sędziowie wymaga jeszcze dalszych komentarzy?

I wreszcie to, o czem tak wyczerpująco mówili eksperci, o doświadczeniach lekarskich, gdy zdrowym ludziom dla eksperymentów rzekomo naukowych, zadawali ciężkie cierpienia, zarażali ciężkimi chorobami, a wreszcie gdy przypomnę o doświadczeniach dr Klauberga, które miały wyraźny cel wymordowania narodów, podległych agresji hitlerowskiej i stworzenia tym samym nowej przestrzeni życiowej dla III Rzeszy.

Obywatele Sędziowie! Wszyscy oskarżeni za te zbrodnie wobec szarego człowieka, wobec ludzkości całej muszą odpowiadać. Bezkarność tych zbrodni wołałaby o pomstę do Najwyższego!

Czekaliśmy, że oskarżonych — słysząc to straszne oskarżenie, stojąc oko w oko przed Sądem, ruszy sumienie, czekaliśmy na jakiś odruch szlachetności z ich strony, czekaliśmy na akt odwagi cywilnej, lecz na nią nikt się nie zdobył. Dawali wykrętne wyjaśnienia, zadowolenie malowało się na ich twarzach, gdy ustalili jakąś niedokładność aktu oskarżenia, co do czasu popełnienia jakiegoś przestępstwa, do końca zachowali swoje oblicze, nie wykazali zrozumienia potworności swych czynów zbrodni[illegible]

Dlatego też wnoszę o surowy wymiar kary stosownie do natężenia działalności zbrodniczej każdego z oskarżonych, a z tego miejsca niech mi wolno będzie stwierdzić, że nie zasługują oni na żadną litość, bo winni są nie tylko kary, lecz i pogardy!!..

Uruchomienie

głównych warsztatów górniczych

w Dąbrowie koło Bytomia

Bytom. (x) W miejscowości Dąbrowa koło Bytomia na terenach opuszczonych dawnej kop. rudy cynkowej „Nowa Wiktoria" uruchomiono główne warsztaty górnicze, podległe Zjednoczeniu Przedsiębiorstw Wiertniczo - Górniczych przemysłu węglowego.

Warsztaty te będą miały za zadanie remontowanie specjalnych narzędzi górniczych dla oddziałów tego Zjednoczenia w Bytomiu, w Gliwicach i Wałbrzychu.

Uwaga!

dla Prenumeratorów, otrzymujących nasze pismo za pośrednictwem

URZĘDÓW POCZTOWYCH.

Z dniem 1. stycznia 1948 r. prosimy o odnowienie prenumeraty oraz dokonywanie dalszych cennych zamówień na prenumeratę z odnoszeniem do domów wyłącznie za pośrednictwem Urzędów Pocztowych.

W tym celu należy zgłosić do miejscowego Urzędu Pocztowego w ostatnim tygodniu grudnia 1947 prenumeratę na m-c styczeń 1948 z równoczesną wpłatą za abonament w kwocie zł. 80.— (osiemdziesiąt).

ADMINISTRACJA.

O modzie słów kilka

Czapeczki, berety i kapelusze

Skończył się niestety i to dość dawno okres chodzenia z gołą głową, a jesienna, dżdżysta pogoda zmusza do pomyślenia o jakimś nakryciu głowy. Wojenna „moda" chustek prawie znikła, gdyż obecnie kobieta już może pozwolić sobie na coś więcej niż chustkę do przykrycia fryzury.

Efektowne czapeczki i bereciki, noszone fantazyjnie, zdobyły sobie



chyba największą popularność. Są one zrobione z wełny na drutach, przeważnie ściegiem prostym, dostępnym nawet dla osób nieposiadających w tym kierunku specjalnych zdolności (na czapeczkę potrzeba najwięcej 5 dkg wełny). Czapeczki te nie wymagają przybrania, ale mogą być ozdobione piórem (płaskim) umieszczonym z boku lub z tyłu albo też pomponem z wełny.

Podczas mrozów, aby zabezpieczyć uszy, można na czapkę taką nałożyć chustkę lub szalik z tej samej [illegible]

Nosi się również czapeczki włóczkowe, w kształcie pilotek, które przylegają do głowy i dokładnie zakrywają uszy.

Wszelkie tego rodzaju czapeczki są wygodnym i eleganckim nakryciem głowy dla osób młodych. Nie każda jednak twarz nadaje się do czapeczki czy beretu. Twarze większe i pełniejsze zawsze będą wyglądały korzystniej w kapeluszu z rondem niż w czapeczce wełnianej. Kupując kapelusz, zwykle ma się na uwadze, aby kolor jego i fason były odpowiednie do koloru i fasonu płaszcza tworząc harmonijną całość.

Kobieta ubrana najskromniej, ale we właściwie zestawionej całości (nakrycie głowy i obuwie) będzie szykowna, gdy tymczasem inna, ubrana nawet bardzo kosztownie, ale nie przestrzegająca tych zasad, będzie wystrojona, ale nie będzie elegancka w najlepszym tego słowa znaczeniu

Najodpowiedniejszym fasonem kapelusza dla kobiety skromnie ubranej będzie fason tzw. angielski, który jest pewną modyfikacją kapelusza męskiego. Przybranie takiego kapelusza musi być skromne. Przy fasonie takim może być noszone pióro, ale tylko płaskie (paleta) lub małe piórka, umieszczone z boku lub z tyłu. Wszelkie przybrania kokardami fantazyjnymi, piórami strusimi lub woalką mogą być stosowane tylko do kapeluszy strojnych, które znowu mogą być noszone tylko do strojnych płaszczy lub futer. Kapelusz taki musi być zrobiony przez zręczną modystkę, gdyż w przeciwnym razie nie ubiera lecz szpeci głowę i wygląda pretensjonalnie.

Kapelusz taki razi wówczas, gdy kobieta śpieszy się do pracy i, często musi gonić tramwaj lub się wpychać się do autobusu. Są one więc kapelusze noszone przez elegantki do kawiarni, do teatru i na wizyty. Kobiety pracy, jak wspomnieliśmy, noszą zazwyczaj kapelusz fasonu angielskiego, bardziej odpowiedni na wszystkie pory dnia i okazje towarzyskie.

PRZEGLĄD PRASY

Zadania SD w nowej sytuacji

„Kurier Codzienny" organ Stronnictwa Demokratycznego w Polsce omawia zadania tego stronnictwa w związku z nowowytworzoną sytuacją po niesławnej ucieczce Mikołajczyka.

W artykule tym czytamy m. in.:

„Na odbytej niedawno w Szczecinie konferencji pomiędzy przedstawicielami SD i PPR ogłoszono okólnik, w którym między innymi jest sprecyzowana zasada, iż oba stronnictwa zobowiązują się do niewerbowania członków w szeregach drugiej partii zblokowanej, a jedynie będą rekrutować nowych stronników w masie dotychczas bezpartyjnej. To zalecenie staje się dziś specjalnie aktualne, kiedy po klęsce mikołajczykowskiego PSL-u przerzedziły się szeregi wyraźnej opozycji a wzrosła ta bierna masa bezpartyjnych".

W zakończeniu rozważań autor artykułu pisze:

„Uznajemy konieczność istnienia lojalnej opozycji. Zwalczamy jednak odradzający się niestety ostatnio opozycyjny klerykalizm, który chciałby wplątać Polskę w niepotrzebną nam zupełnie walkę pomiędzy Kościołem i Państwem. Dlatego uważamy, że naszym obowiązkiem, jako stronnictwa wyznającego wolność sumienia i niezależność wolnej myśli, jest czuwanie nad tym, ażeby tego rodzaju opozycja nie wkroczyła na miejsce pokonanych mikołajczykowców. Zresztą jeżeli zarówno klasa robotnicza, jak i chłopska dążą stopniowo do coraz bardziej jednolitego frontu, dlaczegóż o wiele mniej liczne warstwy inteligencka i mieszczańska nie miałyby zmieścić się w jednym stronnictwie".

Walka z marnotrawstwem i grabieżą mienia publicznego

(S) Komisja Specjalna powołana została ustawą z listopada 1945 roku do ścigania nadużyć gospodarczych i społecznych, oraz grabieży mienia publicznego.

Komisja Specjalna sprawuje swe funkcje za pośrednictwem delegatur w miastach wojewódzkich i większych ośrodkach przemysłowych.

W pracy swej współdziałała ona z władzami skarbowymi, akcyzowymi, sądowymi, biurem kontroli państwa, władzami porządkowymi i organami bezpieczeństwa.

Sprawy przez nią rozpatrywane w bezwzględnej swej większości pochodzą ze skarg społeczeństwa, względnie z doniesień instytucyj społecznych, co jest dowodem wzrastającego zaufania szerokich ogółu i wyrazem kontaktu jej ze światem [illegible]

Udział czynnika społecznego w pracach komisji nadaje im szczególny charakter, zwłaszcza, jeśli chodzi o uwzględnienie koniecznych potrzeb życiowych na gruncie obowiązujących ustaw.

Zakres prac Komisji Specjalnej rozszerzył się poważnie przez walkę z licznymi spekulacjami w oparciu o nową ustawę. W tym zakresie komisja współpracuje ze społecznymi komisjami kontroli cen oraz kontrolerami społecznymi i posiada przedstawicieli w komisjach kontroli miast powiatowych i wydziałowych.

Cyfry wykazują najlepiej poważny wzrost spraw: w roku ubiegłym przeprowadzono ich 1.070.

W roku bieżącym ponad 4.000.

I tak w roku 1946 zastosowano areszt tymczasowy wobec 267 osób, sporządzono wnioski na obóz pracy przymusowej w stosunku do 89 osób, przekazano do prokuratury sądów [illegible] i wojskowych 339 [illegible]aw, innym zaś władzom i urzędom — 219.

W [illegible] 3.300, zawnioskowano umieszczenie w obozie pracy w stosunku do 238 osób, przekazano z aktami oskarżenia 10 spraw do sądu w trybie doraźnym, 103 sprawy w trybie zwyczajnym, do prokuratury zaś — 273 sprawy.

W związku ze zwalczaniem spekulacji delegatura w Krakowie wymierzyła we własnym zakresie 29 milionów złotych grzywny, a na jej wniosek biuro wykonawcze wymierzyło dalszych 11 milionów złotych. Przy zwalczaniu lichwy i spekulacji przeprowadzono 638 akcyj, przy udziale 5.500 kontrolerów, dokonując kontroli ponad 14 tysięcy punktów sprzedaży.

Sprawców nadużyć, w zależności od rodzaju dokonanych przestępstw, przekazano bądź władzom sądowym, bądź też skierowano do obozu pracy.

Wśród spraw, które zakończyły się wnioskiem o skierowaniu do obozu pracy, wymienić należy sprawę dyrektora Łuszczarni i Młynów Krakowskich, Koźmińskiego, który przez chaotyczną gospodarkę i lawirowanie kupców prywatnych doprowadził do deficytu 12 milionów złotych.

Zawnioskowano również skierowanie do obozu pracy kierownika rachuby i dyrektora huty szkła PMS, [illegible]cza i jego wspólników za wystawianie fikcyjnych wyższych rachunków i przywłaszczenie sobie różnicy.

Ponadto Komisja Specjalna ukarała skierowaniem do obozu pracy, likwidacją przedsiębiorstwa i konfiskatą towarów Stanisława Barczyka, właściciela sklepu z artykułami papierniczymi w Olkuszu, który, posiadając wielkie ilości zamagazynowanych sprzed wojny i z okupacji towarów, odmawiał ich sprzedaży [illegible]wet dzieciom szkolnym.

Dzięki aktywności Komisji Specjalnej wykryto szereg bardzo poważnych nadużyć, które znalazły swój epilog na sali sądowej. Wystarczy wspomnieć o skazaniu na karę śmierci dyrektora fabryki „A. Wander", dr. Ilskiego, za działalność na szkodę fabryki; ukaranie 5-letnim więzieniem Kuball za nadużycie przy ściąganiu świadczeń rzeczowych [illegible] powiecie miechowskim, ukaranie 7-letnim więzieniem funkcjonariusza pocztowego, Madeja, za okradanie przesyłek listowych itp.

Również nadużycia pod[illegible]tkowe przedmiotem ingerencji Komisji Specjalnej. I tak w obecnej akcji ściągania podatku gruntowego w zbożu w kilku rażących wypadkach delegatura krakowska aresztowała opornych płatników.

Poważnym sukcesem działalności Komisji Specjalnej była sprawa firmy [illegible] Żeberko w Krakowie, która, posiadając faktyczny zysk w wysokości 14 milionów złotych, ujawniła jedynie 330 tysięcy. W rezultacie ingerencji delegatury wspomniana firma wpłaciła do skarbu państwa 9 milionów złotych podatku, a nadto właściciela jej ukarano obozem pracy.

Delegatura krakowska zlikwidowała również szajkę przemytników, którzy przemycali z zagranicy wielkie ilości skór, kamyki do zapalniczek itp., a wywozili dewizy.

Poważne wyniki prac Komisji Specjalnej świadczą najlepiej, jak bardzo potrzebne było powołanie jej dla uzdrowienia życia gospodarczego i handlu [illegible] w naszym kraju.

Paul Eluard i Jean Marcenac w Krakowie

(HM) W piątek 12 bm. przybył do Krakowa bawiący od kilku dni w Polsce znany poeta francuski Paul Eluard w towarzystwie literata Jeana Marcenac. Paul Eluard uchodzi [illegible] kierunku surrealistycznego. Urodzony w roku 1895 napisał m. in. w czasie pierwszej wojny światowej poemat poświęcony sprawie pokoju świa[towego], a w okresie międzywojennym zbiór poezji na tle wojny domowej w Hiszpanii. Eluard, zdecydowany przeciwnik rządu Vichy, był czynnym członkiem Narodowego Komitetu Pisarzy Francuskich i za działalność swą poszukiwany był przez Gestapo. W tym czasie powstały jego poezji pt. „Niebo rozstrzelanych". „Rendez-vous allemand".

Jean Marcenac, zajmujący się [illegible] pracą literacką także dziennikarstwem, należy również do wybitnych surrealistów. M. in. wydał on tom poezji pt. „Niebo rozstrzelanych".

Paul Eluard i Jean Marcenac zabawią w Krakowie trzy dni, w czasie których zapoznają się z naszym ruchem literackim i jego przedstawi[cielami].

Listy do Redakcji

TOWARZYSZU REDAKTORZE!

Czy można Wam zadać jedno pytanie? Otóż i ono: czy wiecie ile czasu upłynęło od chwili zakończenia wojny? Jeżeli nie wiecie to Wam powiem. Dokładnie 3 lata i 7 miesięcy. A czy wiecie kiedy uciekli Niemcy z Krakowa? Minęło od tej chwili 3 lata i 10 miesięcy.

Jak myślicie, towarzyszu Redaktorze, czy przez 3 lata i 10 miesięcy można dużo rzeczy zrobić? Można powiedzieć, — dużo też zrobiono. Zrobiono, zgadzam się z Wami. Ale posłuchajcie.

Dzieci chorują na szkarlatynę. Cóż, nikt się nie dziwi. Zawsze chorowały i chorują dalej. Idę w niedzielę do znajomych, którzy mieszkają przy Al. Krasińskiego 26, patrzę, a na drzwiach wisi kartka z dużym napisem „Płonnica (szkarlatyna) — wstęp wzbroniony." Normalnie powiecie, co, nie ma o czym pisać. Posłuchajcie dalej. Otóż wstęp był wzbroniony artykułem tym a tym dekretu Generalnego Gubernatora, a podpisany był Der Stadthauptmann der Stadt Krakau.

Zrobiło mi się bardzo nieprzyjemnie gdy to zobaczyłam. Myślę sobie, kie licho, albo ja się mylę, albo kartka się myli. Ale wyjrzałam przez okno i zobaczyłam powiewające na domach biało-czerwone sztandary, bo to akurat gościliśmy Prezydenta Bieruta — i trochę się uspokoiłam.

Powiedzcie mi, Towarzyszu Redaktorze, dlaczego tak właściwie jest. Bo i drukarnie drzecież [illegible] i książki się drukuje, potrzebne i niepotrzebne, i gazety, a na takie małe nalepki rozmiarów 20 na 15 centymetrów to niby czego nie ma? Papieru, drukarni, farby?

Z szacunkiem Rak.

O upłynnienie remanentów włókienniczych w spółdzielniach

(S) Jak dowiadujemy się, staraniem Okręgowej Komisji Wiejskiej „Społem" odbyła się w Tarnowie konferencja spółdzielni Samopomocy Chłopskiej i rolniczo-handlowych z terenu Tarnów, Brzesko i Dąbrowa Tarnowska w obecności starosty powiatowego, przedstawicieli Związku Społem okręgu krakowskiego, Związku Samopomocy Chłopskiej, Wojewódzkiej Rady Narodowej oraz Związku Rewizyjnego.

Głównym punktem porządku dziennego i dyskusji była sprawa upłynnienia w spółdzielniach towarów włókienniczych, nie mających popytu na wsi. W wyniku obrad zebrani na konferencji uchwalili następującą rezolucję: **„Zebrani delegaci na Rejonowej Konferencji przedstawicieli Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej i Rolniczo-handlowych powiat Tarnów, Dąbrowa Tarnowska i Brzesko, dążąc do pomyślnego rozwiązania trudnej sytuacji w spółdzielniach na odcinku włókienniczym, stwierdzają, że najwłaściwszą formą upłynnienia zamrożonych w materiałach włókienniczych z akcji „Przemysł dla wsi" funduszów obrotowych spółdzielni będzie powiązanie towarów nie cieszących się popytem z towarami kurantowymi, jak np. materiałami bawełnianymi, jedwabnymi i tp.**

Ponieważ znaczna część [illegible] warów przeznaczona jest na akcję „skup zboża", zebrani uchwalają, [illegible] komisja wiejska [illegible] lurze Społem w Krakowie zwróci[ła się] do kompetentnych władz o zwolnienie tych towarów do sprze[daży] [illegible] akcji „Przemysł dla wsi." Jednocześnie zebrani stwierdzają, [że] bardzo słabe zaopatrzenie [illegible] że terenu powiatów Tarnów, Dąbrowa Tarnowska i Brzesko dają nikłe możliwości dokonania wymi[any] [illegible]warowej w następstwie [illegible] blokują poważnie kapitały spółdzielcze, nie przynosząc żadnych [illegible] korzyści społecznej [illegible] skutek niewiasci [illegible].

Przerzucenie tych towarów „Przemysł dla wsi" spowoduje w konsekwencji podwójną korzyść: upłynnienie zablokowanych funduszów spółdzielczych i włączenie ich do ogólnej gospodarki spółdzielczej oraz właściwe zaspokojenie potrzeb rolnika."

Pamiętaj o WARSZAWIE!

Wśród sierót po poległych partyzantach

Dnia 8. 12. br. w sali Społem w Krakowie odbyły się uroczystości św. Mikołaja, zorganizowane przez Związek Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację, dla sierot po poległych partyzantach i działaczach konspiracyjnych.

Wręczanie podarków poprzedziły występy gromadki świetlicowej dzieci pracowników Elektrowni pod kierownictwem Ob. Ireny Długoń, oraz występy O. M. Orlęta.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele Związku, Milicji Obywatelskiej, Wojska Polskiego i KW PPR [z] majorem Pawlikiem Bronisławem i majorem Trojanowskim na czele.

Po występach młodocianych artystów św. Mikołaj wręczył 530 dzieciom podarunki.

Zarząd Wojewódzki ZUWZ o N i D. składa tą drogą serdeczne podziękowanie za dary złożone dla sierot na św. Mikołaja, a przede wszystkim wiceprezydentowi Miasta Ob. St. Dziwilkowi, Radzie Zakładowej Państwowej Filharmonii w Krakowie, Bankowi Handlowemu, Firmie St. Kamiński i A. Krupionowski, oraz Ob. Długoń Irenie za bezinteresowne opracowanie części artystycznej programu.

Z życia OM TUR

Z pow. tarnowskiego dochodzą na stępujące meldunki: w listopadzie b. r. młodzież OM TUR-owa wystawiła sztukę pt. „Szpieg i miość" w 3 aktach.

Tematem sztuki jest bohaterstwo kobiety polskiej w czasie okupacji. Całkowity dochód został przeznaczony na cele Ligi Lotniczej.

* * *

Koło OM TUR w Klikowie urządziło wieczór świetlicowy w pierwszą rocznicę założenia Koła. W programie imprezy, przemówienia referat o Dubois, deklamacje i odznaczenia zasłużonych Towarzyszy W wieczorze wzięli udział również przedstawiciele PPS, miejscowych Władz i duchowieństwa.

* * *

Z okazji św. Mikołaja Koło OM TUR we Wrzęcinie obdarowało miejscową szkołę głośnikiem radiowym a dziatwę szkolną podarkami.

Podobnie Koło OM TUR Państw. Hucie Szkła w Tarnowie urządziło wspólnie z PPS „Mikołaja" dla dzieci pracowników. Koło to odznacza się dużą aktywnością.

Nie pozostało w tyle PK Tarnów, który rozdał około 200 paczek św. Mikołaja, które zawierały: [illegible] szyty, książki, części bielizny i [illegible] brania.

* * *

Z powiatu Dąbrowa Tarnowska donoszą: Dnia 1. 12. 47 przy oddziele Miejscowym „Społem" w Dąbrowie Tarnowskiej zostało założone Koło OM TUR.

W dniu 6. 12. 47 założono Koło OM TUR w Żabnie. Nowo powstałym Kołom OM TUR-owym życzymy dobrego rozwoju i owocnej pracy.

WISŁA leaderem w Lidze Koszykowej

(CJ) Wydział Gier i Dyscypliny PZPR-u na swym ostatnim posiedzeniu, postanowił zweryfikować [illegible] dzielne zawody między Wisłą a łódzkim TUR-em na korzyść Wisły, [illegible] wynikiem uzyskanym w spotkaniu towarzyskim t. j. 56:25 (28:13).

Sędziowie tak ob. Staszak z Poznania jak ob. Olszewski z Warszawy w myśl obowiązujących przepisów nie powinni byli odgwizdywać walkoweru.

Po zweryfikowaniu tego meczu w tabeli Ligi Koszykowej prowadzi Wisła przed Wartą. Druga krakowska drużyna AZS znajduje się na piątym miejscu.

ŁKS Łódź - Cracovia w boksie

(CJ) W niedzielę 14 bm. odbędą się w Krakowie bardzo interesujące zawody pięściarskie, między drużynowym mistrzem Polski ŁKS-em z Łodzi, a wicemistrzem okręgu krakowskiego Cracovią.

ŁKS posiada obecnie najlepszą ósemkę bokserską w Polsce, a wielu jej zawodników występowało już w reprezentacji Polski. Zawody odbędą się w hali WF i PW ul. Zwierzyniecka 26, o godz 18.

KROWODRZA - jeden z najdzielniejszych komitetów dzielnicowych PPS

(S) W roku 1946 PPS przystąpiła do organizowania na terenie Krakowa Komitetów Dzielnicowych. Wówczas to tow. Stawowski Józef w jednej z uboższych robotniczych dzielnic — na t. zw. Krowodrzy, opanowanej wówczas przez PSL, utworzył we własnym i do tego ciasnym mieszkaniu, przy ul. Wrocławskiej 42, sekretariat dzielnicowy PPS. Nie utrudniało to jednak ciężkiej, organizacyjnej pracy, bowiem socjaliści przywykli za czasów austriackich, sanacji i okupacji walczyć w niebywale trudnych warunkach, kryjąc się w prywatnych mieszkaniach, bądź w zakonspirowanych kryjówkach.

Rzecz inna, że ówczesny zarząd przechodził w początkach wiele przykrości niejeden raz wybito kamieniami szyby w owym lokalu, bo wiem do wściekłości doprowadzał PSL-owców piękny napis nad parterowym mieszkaniem „Komitet Dzielnicowy PPS — Krowodrza".

A cały zarząd wówczas składał się z czterech zaledwie osób, a mianowicie: towarzyszy: Stawowskiego, Stawowskiej, Turyny i Turynowej. Sekretarz Stawowski rozpoczął energiczną akcję po fabrykach, które masowo poczęły przystępować do PPS Sekretariat nie czerpał wówczas dochodów, z kół partyjnych, jednak z dnia na dzień liczba członków wzrastała i szczupły pokój nie mógł pomieścić wszystkich zainteresowanych. Tow. Stawowski z całą energią rozpoczął starania o nowy lokal i wkrótce przeniesiono sekretariat do nowego lokalu przy ul. Friedleina 1. W remont i urządzenie włożono sumę zebraną z drobnych 10 złotowych kwot, jakimi opodatkowali się członkowie dzielnicowi ze wszystkich pobliskich fabryk, a to: Iskra i Karmański, A. Piasecki, Miraculum, Tęcza, Herbewo, Browar Żywiec, Społem, Krakowska fabryka części rowerowych, PKS i Bogdanowicz.

Poza gotówką jednak włożono niesłychany wysiłek twórczy, codzienną drobiazgową pracę i energię poświęcając każdą wolną chwilę.

Uroczyste otwarcie nowego lokalu odbyło się przy udziale poważnej liczby 2.500 członków, jaką poszczycić się może obecnie ten dzielny Komitet.

Nowy zarząd sekretariatu dzielnicowego składa się z tow. tow. przewodniczącego [illegible] Gluszka Józefa, zastępcy Wrony Józefa, sekretarza Stawowskiego Józefa, sekretarki Rudek Ireny, skarbnika Wilińskiego Eustachego oraz kilku członków. Należy dodać, że praca to niemała, bowiem sekretarz posiada [illegible] gu swoim 11 fabryk.

Obecnie założono Komitet Rodzicielski w 37 szkole żeńskiej ul Mazowiecka 61, i przeznaczono 15 tysięcy złotych na dożywianie tych dzieci. W najbliższym czasie odbędzie się odsłonięcie sztandaru, a część dochodu z gwoździ przeznaczono na zostanie na drugą szkołę żeńską, przy ul. Kazimierza Wielkiego, [illegible] na ochronkę mieszczącą się przy ul. Wrocławskiej. Będą tam dożywiane dzieci najuboższych rodziców. Należy podkreślić, że dzieci tej dzielnicy — to dzieci blede, w 70 proc. zagrożone gruźlicą, niedożywione, pozostające w złych warunkach mieszkaniowych i higienicznych i dlatego akcja ta ma nieposlednie znaczenie społeczne.

Praca Komitetu dzielnicowego Krowodrza, może śmiało służyć [illegible] wzór godny naśladowania.

Jugosłowianie na scenie krakowskiej

[illegible] gosłowiańskiego barytona Stanoje Jankovica, było bezsprzecznie doskonałe. P. Jankovic, dysponujący dużym materiałem głosowym jest po za tym urodzonym artystą. Niestety nie mamy możności zobaczyć go w innych rolach, ale wydaje się, że rola Rigoletta jest jak by dla niego stworzona. Toteż nie dziwimy się publiczności krakowskiej, że da[illegible]

Słuszny entuzjazm publiczności wzbudziła również Barbara Kostrzewska w roli córki Rigoletta. Po arii koloraturowej z pierwszego aktu sala długo wołała „bis" — [illegible] stety bezskutecznie.

Klonowski w roli księcia miał zadanie może najtrudniejsze, gdyż właśnie jemu przypada w udziale odśpiewanie najpopularniejszych arii tej opery, najbardziej znanych i wielokrotnie słyszanych przez publiczność. Słabszy w pierwszych aktach „rozśpiewał się" w dalszym ciągu przedstawienia, a aria „Kobieta zmienną jest" z trzeciego aktu (popisowa pieśń Kiepury) wykonana została bardzo dobrze i nagrodzona została długimi oklaskami widowni.

Z pozostałych wykonawców wyróżniali się p. Kossowski jako hr. Monterone, którego głos jak zwykle rozbrzmiewał w sali pięknymi i mocnymi tonami, p. Tisserant w [illegible] cyganki, scena dwu duetów z czwartego aktu — Jankovic-Kostrzewska i Klonowski-Tisserant — stała wokalnie na bardzo wysokim poziomie), oraz chór męski w prologu.

J. M.

Harmonijna współpraca OM TUR z ZRSS

Jednym z ważniejszym działów pracy OM TUR-owej jest prac[illegible] polu sportowym i nad podnie[illegible] sprawności fizycznej młodzieży tnkżej W pracy tej drogi Wo[illegible] OM TUR schodzą się ze Zw. Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych. Przykładem ścisłej współpr[illegible] [illegible] być organizowanie [illegible] ZRSS mistrzostw siatkówki okręgu krakowskiego, w których na 19 zgłoszonych drużyn robotniczych 4 były OM TUR-owe, a to: OM TUR Kraków, Bochnia, Tarnów i Proszowice.

Drugim takim przykładem są kursy narciarskie, organizowane [illegible] Wydział Sportowy Woj. Kom. OM TUR Kraków (o czym donosiliśmy) Kursy te cieszą się dużą popularnością, czego dowodem są liczne zgłoszenia.

[illegible] to OM TUR musi podkreślić naprawdę braterskie stanowisko ZRSS, którego przewodniczący Okręgowego Zarządu tow. Kotarba, z[illegible] działacz na polu sportu robotniczego spowodował, że ZRSS zobowiązał się do wydatnej pomocy finansow[illegible] w tym kursie.

Przykładów takich cytować można by wiele, chociażby współpracę przy wyborach sportowych władz terenowych i organizowania zawodów sportowych.

Z radością przyjmujemy te fakty i życzymy naszym bratnim organizacjom dalszych owocnych wyników na polu szerzenia sportu robotniczego i kultury fizycznej.

SPORT W OLKUSZU

(JK) OLKUSZ. — Mimo niepogody drużyna OM TUR olkuska rozgrała w czasie minionych dwu świąt towarzyskie mecze piłkarskie z A-klas. drużynami „Zagłębianka" z Dąbrowy i „Fablok" z Chorzowa. W pierwszym spotkaniu wynik: 7:8 na korzyść gości, w drugim: 1:1.

Obrabowali kasę pancerną

(S) Jednym z zamożniejszych ludzi w N. Sączu był niejaki Aron Schechter-Aftergut, który w mieszkaniu swoim posiadał kasę ogniotrwałą. Zawierała ona srebrne naczynia, naszyjniki z pereł, kolczyki, bransolety itp., a ponadto 90 tysięcy złotych gotówki, oraz woreczek z 600 dol. am.

O bogactwach tych dowiedział się „bokiem" niejaki Sroka, który namówił Władysława Kozę i Stanisława Darmobyta do rabunku. W lipcu 47 roku Sroka stanął na czatach przed mieszkaniem Aftergute, a Koza i Darmobyt, korzystając z nieobecności domowników, otworzyli wytrychem drzwi i zrabowali kasę ogniotrwałą z zawartością.

Sąd Okręgowy w N. Sączu skazał Maksa Srokę na 3 lata więzienia, a Kozę i Darmobyta po 2 lata więzienia.

Sąd Apelacyjny w Krakowie pod przewodnictwem w. prezesa dr. Różańskiego i w obecności wotantów S. dr. Łaby i S. Piątkiewicza skazał Srokę na 2 lata, Kozę na półtora roku, a Darmobyta na 1 rok więzienia.

RADIO

Program Rozgłośni Krakowskiej na dzień 14 grudnia 1947 r. (niedz.

9.00 — Nabożeństwo; 11,05 — Akademia przeciwgruźlicza; 12,00 — Poranek symfoniczny. 13,40 — „Niedziela na wsi"; 14,30 — „Dobrej nocy" zagadka radiowa; 14,40 — „General i pszczoła" słuchowisko; 16.35 audycja dla dzieci; 16.55 — Audycja dla kobiet. 17,00 — „Podwieczorek przy mikrofonie"; 18,35 — „Roztropny lama" audycja rozrywkowa 20.00 — Dziennik; wieczorny; 20.50 Wiadomości sportowe; 21,30 — „Na muzycznej fali".

Niedziela w teatr ch krakowskich

„TEMPERAMENTY"

Dziś na dużej sali o godz. 15 zostanie po raz ostatni powtórzona komedia A. Cwojdzińskiego pt. „Temperamenty" w premierowej obsadzie, w reżyserii Wł Krzemińskiego w dekoracjach St. Tenerowicza.

„OCALENIE JAKUBA"

O godz. 16 na małej sali grana jest nadal ciesząca się powodzeniem znakomita sztuka Jerzego Zawleyskiego w opracowaniu Romana Zawistowskiego w dekoracjach Jana Kosińskiego pt. „Ocalenie Jakuba".

25 PRZEDSTAWIENIE REMBRANDTA

Dziś o godz 19 na dużej sali po raz 25 przy niesłabnącym zainteresowaniu publiczności Stary Teatr wystawia wspaniałe widowisko Romana Brandstaettera w inscenizacji Janusza Warneckiego przy współpracy reżyserskiej Maryny Broniewskiej w pięknej oprawie plastycznej prof. Karola Frycza z muzyką K. Meyerholda. Postać Rembrandta odtwarza niezrównany Janusz Warnecki. Świetna gra całego zespołu aktorskiego zyska sobie ogólne uznanie publiczności krakowskiej.

25 PRZEDSTAWIENIE „KAPRYSÓW MARIANNY"

Na małej scenie o godz. 19.15 dziś po raz 25 grana jest pełna czaru i fantazji mussetowskiej poezji komedia pt. „Kaprysy Marianny" z udziałem znakomitego aktora sceny i filmu Jana Kunakowicza w reżyserii Władysława Krzemińskiego w pięknej oprawie plastycznej Andrzeja Pronaszki i muzyką Witolda Krzemińskiego i Zbigniewa Jeżew[illegible]

* * *

Niedziela 14. 12 w teatrze m. im. J. Słowackiego zadowolić powinna wszystkie upodobania publiczności krakowskiej.

Po południu o godz. 15 barwne, wesołe widowisko szekspirowskie „Wieczór trzech króli" — pełne pogodnych melodyj, scen tanecznych. Będzie to 56 przedstawienie tej komedii.

Wieczorem o godz. 19 dwa arcydzieła St. Wyspiańskiego „Klątwa" i „Warszawianka" w inscenizacji i reżyserii dyr. Bron. Dąbrowskiego oraz w dekoracjach Andrzeja Pronaszki.

* * *

„Teatr Bursy im. ks Kuznowicza odegra w niedzielę dnia 14 grudnia i dnia 21 grudnia dramat ludowy w 4 aktach ze śpiewami i tańcami J. K. Gałasiewicza pt.

„CZARTOWSKA ŁAWA"

Muzyka A. Wrońskiego. Tańce układu M. Wnękówny. Początek przedstawienia o godz. 16 Bilety sprzedaje się w dzień przedstawienia od godz. 10.

O mistrzostwo Polski w szpadzie

W niedzielę 14 grudnia br. odbędzie się spotkanie szermiercze w ramach drużynowych mistrzostw Polski w szabli i szpadzie.

Walczą: WKS „LEGIA", Warszawa i WKS „Wawel" Kraków. Spotkanie to rozpocznie się o godz. 11 rano w sali Klubu Oficerskiego przy ul. Zyblikiewicza Nr. 1.

Wystąpią najlepsi szermierze obu miast z Wodnickim, Brzezickim, Zawadzkim, Sołtanem, Szemplińskim. Pogtem na cześć [illegible]

Wielki proces poszlakowy

Czy Wacławek zamordował swoją żonę?

KATOWICE (H) Wielkie poruszenie ma Śląsku wywołała przed kilkoma miesiącami wiadomość o dokonaniu w Michałkowicach ohydnego morderstwa przez Franciszka Wacławka z zawodu szofera, na swej żonie Gerdzie. Wacławek zamordował najpierw swą żonę, a potem zwłoki jej poćwiartowawszy, spalił w piecu kuchennym, zacierając w ten sposób ślady mordu

Obecnie prokurator Sądu Okręgowego w Katowicach ukończył dochodzenia przeciwko Wacławkowi, skierowując obszerny akt oskarżenia do sądu okręgowego. W najbliższym czasie potworny morderca stanie przed sądem w Katowicach

W świetle dochodzeń sprawa tajemniczego mordu przedstawia się [illegible]

W dniu 25 lutego [illegible] Wacławków Klara Heimel wysłała do Wacławkowej swą córeczkę, w celu pożyczenia od niej pieniędzy. Dziewczynka zastała w mieszkaniu obcą kobietę, która oświadczyła jej że Wacławkowa wyjechała do Niemiec. Ponieważ Heimelowej wyjazd Wacławkowej wydał się podejrzany, poinformowała o swych spostrzeżeniach Milicję.

Dochodzenia wstępne dostarczyły wprost sensacyjnego materiału. Przesłuchany Wacławek przyznał się, że w czasie sprzeczki uderzył swą żonę pękiem kluczy, na skutek czego została ona zabita. Chcąc zatrzeć ślady zbrodni, postanowił zwłoki jej spalić. Opisuje on następnie z drobiazgową dokładnością przebieg dalszych „prac".

Składając dalsze dochodzenia w czasie późniejszym, Wacławek nie przyznaje się do czynu, twierdząc uparcie, że zona jego wyjechała do Niemiec. Stara się przy tym uczynić ze siebie człowieka obłąkanego. Ponieważ zachodzi podejrzenie symulacji, został on zbadany przez lekarzy psychiatrów, którzy potwierdzili słuszne przypuszczenia

Ustalono, że Wacławek przeprowadził się wraz z żoną w roku 1945 z Katowic do Michałkowic i tam nawiązał kontakt z niejaką Hildegardą Nawrot której obiecywał małżeństwo, po rozejściu się ze swą żoną. Ponieważ jednakże żona nie miała zamiaru opuszczać swego męża, Wacławek zaczął planować usunięcie żony. Realizując konsekwentnie swój plan, już na kilka miesięcy przed wypadkiem rozsiewał wiadomości, że żona jego ma zamiar wyjechać do Niemiec.

W lutym, po dokonaniu mordu, Wacławek sprowadził do mieszkania Hildegardę Nawrot oświadczając jej, że nareszcie będą mogli się pobrać, bo żona jego wyjechała do Niemiec.

Przeprowadzona w mieszkaniu wizja lokalna przez biegłych, wykazała dalsze dowody winy Wacławka. Znaleziono siekierę, na której spostrzeżono ślady krwi ludzkiej. Dalsze ślady krwi znaleziono w pobliżu łóżka. Ponadto rozwalony piec wskazywał na to, że Wacławek zniszczył dowód swego potwornego [illegible]

O niezwykłej perfidii mordercy świadczą choćby takie rzeczy, że w momencie kiedy pastwił się nad zwłokami swej żony, puścił patefon aby jego dźwięki zagłuszyły odgłos siekiery. Również mało prawdopodobnym wydaje się fakt, zamordowania Wacławkowej pękiem kluczy (jak zeznał Wacławek w śledztwie), ponieważ ważyły one zaledwie 175 gramów a Wacławkowa była dość silnej konstrukcji. Zachodzi przypuszczenie, że chodzi tu raczej o użycie siekiery, jako narzędzia mordu.

Ten wybitnie poszlakowy proces budzi zrozumiałe zainteresowanie nie tylko wśród społeczeństwa śląskiego [illegible]

Spółdzielczy K.S. W-wa 55:15 AC [illegible]

WARSZAWA. Koszykarki czeskie, mimo zmęczenia podróżą, rozgromiły „spacerkiem" zespół Spółdzielczego K. S., demonstrując grę na wysokim poziomie technicznym, popartą dużą szybkością, uzyskując stosunek koszów 55:15.

Z zespołu Czeszek wyróżniła się doskonałą grą najlepsza ich zawodniczka i reprezentanka CSR 19-letnia Lucie Schelnostova, która zdobyła większość koszy.

Dzisiejsze imprezy sportowe

KATOWICE

Sala gimnastyczna przy ul. Kościuszki Nr. 3 — szermiercze mistrzostwa Śląska w konkurencji lokalnej, organizowane przez Międzyszkolny KS. W ramach mistrzostw odbędzie się półfinałowy mecz drużynowy w szabli i szpadzie, między zespołami Pogoni katowickiej i Błyskawicy z Radlina.

Boisko Pogoni — Towarzyski mecz piłkarski Pogoń — ZZK K-ce o godz. 13,30.

Boisko WMKS przy ul. Kościuszki godz. 14. — Mecz o mistrzostwo klasy „A" między zespołem gospodarzy a Ligocianką.

BYTOM

Pływalnia Miejska przy ul. Wrocławskiej godz. 17. — Międzyokręgowy mecz pływacki Poznań — Śląsk w konkurencjach mężczyzn i kobiet przy udziale najlepszych pływaków i pływaczek polskich.

CHORZÓW

Sala Domu Kultury Hutnika godz. 17. — Eliminacyjne spotkania pięściarskie z cyklu rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy KS Odra ze Szczecina a miejscowym RKS Batory.

SZOPIENICE

Boisko HKS — Towarzyskie spotkanie piłkarskie ligowe AKS-u z Chorzowa z miejscowym Hutniczym KS.

JANÓW

Boisko RKS Naprzód. Przyjacielski mecz piłkarski zespołu gospodarzy z drużyną hutniczą Huty Pokój.

SOSNOWIEC

Mecz piłkarski o mistrzostwo klasy „A" pomiędzy KS RKU a Zewem z Niemiec.

GRODZIEC

Świetlica Cementowni w Gr[illegible] godz. 14 — Turniej tenisa stołowego o mistrzostwo Zagłębia przy udziale najlepszych zespołów pingpongowych okręgu z RKU, Czarnymi, RCKS i innymi na czele.

LIPINY

Bojsko TS „Naprzód". Towarzyskie spotkanie piłkarskie jesiennych mistrzów grup II i III KS Baildon (Katowice) i TS Naprzód (Lipiny)

[illegible]

TABELA WYGRANYCH 51 LOTERII

7-my dzień ciągnienia IV-tej klasy

Wygrane po 500.000 zł padły na Nr Nr 18724 (w Katowicach).
37076 (w Poznaniu)
42246 (w Zakopanem)
58403 (w Łodzi)
64688 (w Ełku).

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr 2419, 8594, 25844,32477.

Wyragne po 20.000 zł padły na Nr Nr 5019 5200 5978 17264 17838 23724 33238 43417 45385 47219 50441 57842 62218 74613 74852 78595 79298.

Wygrane po 10.000 zł padły na Nr Nr 3419, 3446 4861 8416 11711 11750 11932 12379 12740 13268 14946 15354 15670 16117 16538 18502 18841 18877 19075 20904 22345 23093 23610 24300 24418 25190 26004 26092 27293 27729 28153 28685 30638 31602 32360 34175 34585 35066, 36204 38044 38119 42099 42804 43263 43688 44118 46889 47999 48469 48564 50208 50227 50286 51274 53152 54706 54964 55463 56626 58340 59252 60278 60330 61422 61728 61965 65620 65661 67298 67704 71087 73644 74216 74611 75617 75817 75826 76463 77105 78517 80437 81294 82462 83073 84556.

PO 5.000 ZŁ

486, 1102 164 300 728 956 2438 632 903 5509 598 721 6089 7805 954 9320 407 10651 13614 14040 389 16700 17719 18889 20150 394 448 727 21293 426 22225 817 23145 271 24385 25594 26135 317 28515 614 31465 501 33037 33528 608 34876 37361 36404 41974 45826 47038 475 48253 48866 49213 296 668 746 50355 764 51455 52167 52916 53160 54787 55041 56637 57539 59635 835 61134 62538 764 63426 64343 535 858 67866 69248 286 72586 600 731 73074 74757 75760 813 77522 78796 860 975 79649 80752 968 83597 84426 892.

PO 2.000 ZŁ

89 264 368 542 571 962 1689 2876 42 3303 4241 262 439 600 636 994 5176 6110 449 7729 8339 507 973 9131 691 10436 674 726 11842 12[illegible]21 13751 14003 091 683 778 889 162[illegible] 384 442 521 17288 18015 296 529 643 657 19857 20162 468 534 21961 22141 981 23789 947 24173 24733 25062 324 26809 27371 924 28262 999 29479 31065 457 869 32211 393 33439 901 34043 431 554 867 36201 313 534 593 789 37264 350 465 848 990 38629 39047 851 40051 158 191 41738 885 42555 752 43279 334 579 46105 751 47325 48696 49669 51834 52500 902 53306 509 54276 55724 56090 57296 58512 994 60136 181 62559 63268 878 64993 65015 630 67355 982 68590 69858 70778 71445 72125 726 73196 77473 747 911 79943 80494 81344 413 82115 83020 162 84445 691 976.

Dalszy ciąg wygranych po 2.000 zł z 2-go dnia ciągnienia.

20048 110 17 18 20 81 231 39 44 50 433 45 93 502 45 46 92 637 41 54 92 736 73 88 90 826 72 913 95 21006 31 42 56 80 91 100 12 15 45 56 62 94 203 44 462 522 25 702 33 78 88 852 84 903 07 42 45 48 22001 03 44 98 361 474 600 766 835 93 916 26 23 68 78 98 23075 85 130 52 58 88 208 87 305 74 415 58 66 594 761 831 964 24004 09 20 38 81 119 29 38 274 84 313 25 65 82 435 38 521 32 61 67 72 85 91 692 93 743 67 74 899 935 72 92 25036 102 20 26 203 75 348 52 64 444 572 612 38 61 78 88 727 53 90 823 84 919 89 98 26044 114 44 216 378 92 95 446 68 550 55 649 98 760 906 37 86 27115 63 211 58 59 74 86 379 98 416 34 608 37 40 67 708 802 03 46 50 52 79 939 45 69 83 91 98 28112 16 20 28 433 52 678 714 59 889 942 61 82 95 29081 96 187 221 30 71 300 22 37 403 11 48 63 70 548 70 609 58 757 863 77 78 91.

30075 106 07 15 31 206 328 50 94 411 606 13 83 96 962 92 31070 88 162 82 298 380 87 471 76 598 654 78 89 753 858 927 32 51 70 32000 108 367 436 52 612 44 735 61 856 90 978 33018 154 68 86 209 43 94 303 575 646 68 729 32 68 852 911

Dalszy ciąg wygranych po 2.000 zł podany będzie jutro

Odgłosy OLIMPIJSKIE

MONTREAL. — Kanada wysyła na Zimowe Igrzyska Olimpijskie w St. Moritz ekipę złożoną z 16 reprezentantów w konkurencjach narciarskich i łyżwiarskich oraz reprezentację hokejową.

W skład olimpijskiego zespołu kanadyjskiego wchodzi m. in. łyżwiarska mistrzyni świata w jeździe figurowej — Barbara Ann Scott.

Łyżwiarka kanadyjska prezentuje tak wysoką klasę podobnie jak w ub. r. na mistrzostwach świata w Sztokholmie, nikt nie potrafi jej poważnie zagrozić w zdobyciu złotego medalu olimp. w St. Moritz.